Rok - Année XXXIX. NIEDZIELA, 21. września 1947. PONIEDZIAŁEK, 22. września 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — DIMANCHE, 21. Septembre 1947. LUNDI, 22. Septembre 1947. Nr. 223.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de Calais) r. Emile Zola, 101, - Tel: 227 | R. C.: Béthune 21231 C. C.: Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 4 fr.

Niebezpieczeństwo nowej wojny

Marshall i Wyszyński mówili z niezwykłą otwartością o przeciwieństwach dzielących coraz więcej Stany Zjednoczone i Rosję. Gdyby nawet przemówień swoich nie byli wygłosili lub nadali im treść łagodniejszą, jednak świat wiedziałby na mocy głosu jeszcze wymowniejszego, jaki mają fakty i twarda rzeczywistość, że sytuacja jest niebezpieczna oraz że obecne Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych ma znaczenie przełomowe.

Przemówienia delegatów Stanów Zjednoczonych i Sowietów cechuje w dodatku duch agresywny wobec przeciwnika. Ani Marshall ani Wyszyński nie bronili ani nie usprawiedliwiali polityki swoich krajów. Marshall atakował politykę i imperializm Rosji, Wyszyński zarzucał Stanom Zjednoczonym, że dążą do nowej wojny.

Marshall oparł się na sprawie veta, zarzucając Rosji, że używa go tak często, iż paraliżuje nieomal całkowicie akcję O.N.Z. w najważniejszych sprawach.

Wyszyńskiemu dostarczyło natomiast pożądanego materiału przemówienie Trumana, w którym tenże uzasadniał pomoc dla Turcji i Grecji oraz głosy prasy amerykańskiej coraz krytyczniej nastawione wobec polityki rosyjskiej.

Stany Zjednoczone nie godzą się na sposób, w jaki Sowiety używają prawa veta w O. N. Z.; Rosja odrzuca wszelkie wniesione przez Marshalla poprawki do statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Za rozgrywką tą pozornie formalną stoją jednak przeciwieństwa interesów Rosji i Stanów Zjedn. w Grecji, w Turcji, w Persji, w Chinach, na Korei i w Japonii, nie mówiąc o różnicy zdań w sprawie Austrii i Niemiec.

Rosja sądzi, że Stany Zjednoczone są za mało zainteresowane w Europie, aby dla niej rzuciły na szalę ryzyko nowej wojny. W Stanach Zjedn. panuje pogląd, że Rosja ma także swoje słabości powojenne i mimo gróźb nie opuści O.N.Z. A gdyby rachuby te okazały się błędne?

Możliwości kompromisu ani pośrednika, który doprowadziłby do ugody, nie widać. Świat jest podzielony na dwa bloki, w których obrębie ewentualni pośrednicy są dziś słabi i zbyt zależni od obydwóch głównych państw świata, aby móc je spowodować do ustępstw.

Z wielkim napięciem oczekuje się w danych warunkach przemówienia min. Bidault, które zapowiedziano na sobotę wieczór. Bidault miał nieraz szczęśliwą rękę w zbliżeniu stron zwaśnionych. Sytuacja była jednak wówczas mniej napięta.

Ważną będzie także odpowiedź przedstawiciela W. Brytanii, którą Wyszyński zaatakował nieomal w taki sam sposób jak Stany Zjedn., mimo oczywistych wysiłków polityki brytyjskiej, by zachować linię środkową w sporach Stanów Zjedn. z Sowietami.

Wydaje się jednak, że przemówienia nowe nie zmienią sytuacji, która wynikła z przyczyn zbyt głębokich, aby mogła ulec nagłej zmianie.

Na razie będziemy więc świadkami dalszych rozgrywek w O.N.Z., które szczególnie w sprawie Grecji zapowiadają się gorąco.

★

Głosy prasy:

W Ameryce opinia przyjęła spokojnie ataki Wyszyńskiego

NOWY JORK. — „New-York Times" oświadcza, że przedstawiciel Sowietów w O. N. Z. powtórzył tylko „argumenty, którymi Sowiety tak często już posługiwały się w Radzie Bezpieczeństwa i Komisji Atomowej".

„New - York Herald Tribune" sądzi, że „przemówienie delegata sowieckiego, chociaż brutalne, było świetne, sprytnie ułożone i gruntownie wyzyskało słabe strony przeciwnika". Organ republikanów oświadcza jednak: „Na projekt planu p. Marshalla, odbudowy Europy i uczynienia z O. N. Z. organizacji żywotnej, p. Wyszyński odpowiedział starą formułą sowiecką: „Niet".

Pismo kończy: „Związek Sowiecki nie ma żadnej propozycji: do Europy należeć będzie osądzenie, jaką wartość mają podobne przemówienia, gdy chodzi o zapełnienie pustych żołądków".

★

Poparcie mowy Wyszyńskiego w Rosji

MOSKWA. — Według Reutera, pierwszą oficjalną reakcją Związku Sowieckiego na przemówienie, wygłoszone przez zastępcę min. Spraw Zagr., Wyszyńskiego w Zgromadzeniu Ogólnym O.N.Z. są wielkie tytuły w prasie sowieckiej w rodzaju „Rosja jest za pokojem i przyjaźnią, przeciw podżegaczom do wojny" lub „Plany Marshalla i Trumana nie dadzą się pogodzić z Organizacją Narodów Zjednoczonych".

★

Głosy prasy francuskiej

PARYŻ. — We Francji tylko komunistyczna „Humanité" i komunizujący „Franc-Tireur" pochwalają bez zastrzeżeń przemówienie Wyszyńskiego. „Le Populaire" oświadcza, że wszystkie państwa winny zgodzić się na ograniczenie swojej suwerenności w interesie pokoju i demokracji, które są nierozłączalne. „L'Aube" przyznaje, że Rosja może być zaniepokojona oporem Anglosasów i demokracyj zachodnich. Atoli w przeciwieństwie do tychże Rosja powiększyła przez wojnę swoje ziemie kosztem Polski, Niemiec, Rumunii, Finlandii i Czechosłowacji a w środkowej Europie stała się dziedzicem Austro-Węgier, gdzie ustanowiła rządy komunistyczne lub komunizujące. W ten sposób Rosja podzieliła Europę na dwie części a w sprawie rozbrojenia, którego żąda, sprzeciwia się wszelkiej kontroli na swoich terytoriach.

„Combat" spodziewa się, że może polityce francuskiej powiedzie się zmniejszyć niebezpieczeństwo wojny. Może się sytuacja zmieni jeszcze w czasie najbliższym, ale wkrótce będzie za późno. „Le Monde" zaznacza, że Rosja w sprawie rozbrojenia i kontroli energii atomowej przeciwstawia się reszcie świata, żądając od Stanów Zjednoczonych zniszczenia bomb atomowych, ale nie godząc się na kontrolę u siebie. „Moskwa poza tym — pisze „Le Monde" — dyktuje swoje prawa ośmiu krajom i pragnie dołączyć do nich dziewiąty: Austrię". „Le Monde" dowodzi, że obydwaj rywale mają swoje obliczenia i że przyszłość wkrótce okaże, kto miał słuszność".

★

Reakcja brytyjska na mowę Wyszyńskiego

LONDYN. — „Times" pisze, iż charakterystyczną cechą mowy Wyszyńskiego, to „egocentryzm rosyjskiej myśli politycznej". Rosja czyniła zawsze z O.N.Z. teren swojej propagandy, to też obecne wystąpienie Wyszyńskiego zawiera poza niektórymi słusznymi uwagami, wiele materiału obliczonego na efekt zewnętrzny.

„Daily Telegraph" żałuje, iż mowa Wyszyńskiego przyczynia się jedynie do pogłębiania różnic pomiędzy wielkimi narodami i pomiędzy Wschodem i Zachodem.

„Manchester Guardian" powiada, iż Rosjanie i politycy na Kremlu żyją w nieświadomości tego, co się dzieje w świecie i w życiu wolnych narodów. Obawy przed Ameryką i W. Brytanią każą Rosji i jej politykom niedowierzać ustrojom kapitalistycznym. Mowę Wyszyńskiego dziennik nazywa mową propagandową i brutalną.

Premier Irlandii w Londynie

LONDYN. — De Valera, premier Irlandii przybył do Londynu w towarzystwie ministra Spraw Zagranicznych i kilku innych ministrów, by omówić z rządem W. Brytanii warunki nowego układu handlowego pomiędzy obu krajami.

Irlandia pragnie uzyskać od Anglii zwiększenia dostaw węglowych wzamian za dostawy mięsa, mleka i ryb.

Premier Irlandii po odbyciu konferencji z politykami brytyjskimi uda się do Paryża, gdzie uczestniczyć będzie z irlandzkim ministrem Spraw Zagranicznych w końcowej konferencji 16-tu państw, kiedy to odpowiedzialni ministrowie złożą swoje podpisy na planie odbudowy Europy, wypracowanym wspólnie przez 16 państw; plan ten będzie następnie przedłożony rządowi Stanów Zjednoczonych. Wizyta premiera Irlandii w Londynie uchodzi także za dowód polepszających się stosunków brytyjsko - irlandzkich.

Burma otrzyma niepodległość na Boże Narodzenie

Londyn. — W kołach londyńskich rozważana jest możliwość uchwalenia specjalnej ustawy, nadającej pełną niezależność Burmie. Burma byłaby nowym Dominium, podobnie jak Pakistan i Hindustan.

Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z ministrem kolonii, opracowują szczegóły ustawy, która by weszła w tempie przyspieszonym pod obrady Izby Gmin. Burma otrzyma niepodległość przed Bożym Narodzeniem a Nowy Rok będzie dniem Święta Narodowego.

Francja i Anglia pragną pośredniczyć między Stanami Zjednoczonymi a Rosją

Pojedynek słowny Marshall - Wyszyński nie byłby groźnym, gdyby za słowami tymi nie stały fakty i doświadczenia, które uprzytomniają narodom, że położenie międzynarodowe staje się coraz trudniejsze i niebezpieczniejsze. Interesy Stanów Zjednoczo-



(Fóto: France-Clichés)
André Wyszyński
szef delegacji rosyjskiej w O.N.Z.

nych i Rosji ścierają się coraz ostrzej w Grecji oraz na Bliskim i na Dalekim Wschodzie, do czego dochodzą jeszcze przeciwieństwa ideologiczne o wielkim znaczeniu dla ustroju wewnętrznego obydwóch głównych potęg świata. Ani Wyszyński, który przedstawił niebezpieczeństwo nowej wojny, ani nikt inny w O. N. Z. nie podał dróg i środków, jakimi można by niebezpieczeństwo to zażegnać.

W prasie całego świata przeto problemy wysunięte przez pojedynek Marshall - Wyszyński stoją na pierwszym miejscu zainteresowań i są głównym przedmiotem konferencji i rozmów wśród delegacyj 55 państw zgromadzonych na Ogólnym Zgromadzeniu O.N.Z.

• • •

NOWY JORK. — Przewodniczący delegacji brytyjskiej, Mac Neil oświadczył, iż przemówienie Wyszyńskiego „było wspaniałym widowiskiem i wystąpieniem, które zawierało miejscami poważne ustępy. W całości było jednak przemówieniem propagandowym".

Dziś zabiera głos min. Bidault, któremu przypisuje się zamiar złagodzenia przeciwieństw, wynikający również z oceny przemówienia Wyszyńskiego przez delegata W. Brytanii.

• • •

FLUSHING-MEADOWS. — Obrady popołudniowe O.N.Z. 19. września br. rozpoczęły się wezwaniem przedstawiciela Grecji Dendramisa, by Org. Nar. Zjedn. podjęła szybkie decyzje w sprawie Grecji.

Dendramis wezwał O.N.Z. do przyspieszenia akcji, która by przeszkodziła Albanii, Bułgarii i Jugosławii utworzyć „dyktaturę komunistyczną w Grecji".

W każdym momencie państwa te wysyłają broń i amunicję poprzez swe granice na teren Grecji dla partyzantów, by zniszczyć polityczną niezależność i całość terytorium Grecji, jednego z członków Org. Nar. Zjedn.

„Wyjściem dla Grecji, mówił Dendramis, to nie zależność państwa od tego czy innego mocarstwa. Sprawą zasadniczą jest, czy Grecja zostanie poddana dyktaturze komunistycznej czy będzie nadal państwem wolnym i niezależnym".

Przedstawiciele greccy nie oskarżają bezpośrednio Rosji o mieszanie się jej w akcję, jaką prowadzą: Albania, Bułgaria i Jugosławia, atakując Grecję ale rząd grecki oskarża Rosję o blokowanie rozwiązań dotyczących Grecji, a podejmowanych przez Radę Bezpieczeństwa O.N.Z.

Dendramis zaprzeczył wreszcie twierdzeniom Wyszyńskiego, jakoby Ameryka mieszała się w wewnętrzne sprawy Grecji! Grecja, mówił Dendramis jest szczególnie wdzięczne narodom, które przyczyniły się do jej odbudowy po zniszczeniach wojennych.

Po przemówieniu przedstawiciela Grecji zabierali głos delegaci Argentyny, Białorusi, Indyj, Boliwii, Południowej Afryki i Szwecji.

Następnie przemawiał p. Arce, delegat Argentyny. Starał się on bronić stanowiska Argentyny w sprawie Hiszpanii i utrzymywania ambasadora argentyńskiego w tym kraju wbrew uchwale, jaką powzięły Narody Zjednoczone w roku ubiegłym wobec reżimu generała Franco. Oświadczył, iż utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią nie zagraża pokojowi świata, podczas gdy stosowanie prawa veta przez niektóre państwa, utrzymuje Grecję w stałym zagrożeniu dla pokoju.

Przedstawiciel Argentyny domagał się zwołania specjalnej Komisji w sprawie zniesienia prawa veta. Ponadto zapowiedział on, iż na plenum Zgromadzenia w odpowiednim momencie Argentyna przedstawi wnioski w sprawie przyjęcia nowych członków do O.N.Z. a mianowicie Transjordanii, Włoch, Indyj i Portugalii, których kandydatury były już omawiane na Radzie Bezpieczeństwa i spotkały się z vetem rosyjskim. W końcu w sprawie Grecji Argentyna domaga się powzięcia jak najszybszych decyzji.

Po Argentynie przemawiał delegat białoruski Kisielew. Nawoływał on do jedności w łonie „Wielkiej Piątki". Świat, mówił, żyje istotnie w napięciu. Skoro dojdzie do wyrównania różnic pomiędzy wielkimi narodami, wówczas odetchną z ulgą i małe narody. Stanom Zjednoczonym zarzucił, że chcą przewodzić w łonie wielkich mocarstw, by utrzymać mniejsze narody w stałej zależności od siebie.

Pani Pandit Nehru, w imieniu Hindustanu poddała krytyce zachowanie się Holandii i jej stanowisko w zatargu w Indonezji i domagała się naprawienia krzywdy, jaką Holandia wyrządziła młodej Republice indonezyjskiej.

Rezolucje Marshalla i Wyszyńskiego

Nowy Jork. — Gen. Marshall oficjalnie zażądał od sekretarza gen. O. N.Z., by na porządek dzienny obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wpisał sprawę „utworzenia tymczasowej komisji Zgromadzenia Ogólnego dla pokoju i bezpieczeństwa", oraz „zagadnienia niepodległości Korei".

Wyszyński również zażądał umieszczenia na porządku dziennym swojej rezolucji, która ma zobowiązać członków O. N. Z. do sądowego ścigania wszelkiej propagandy wojennej, jako zwykłej zbrodni.

★

Rada Bezpieczeństwa za zwołaniem specjalnej Komisji w sprawie veta

Lake Success. — Na wczorajszej Radzie Bezpieczeństwa omawiano sprawę zwołania specjalnej Komisji dla rozpatrzenia sprawy veta. Rada postanowiła 9 głosami przy sprzeciwie Rosji i Polski oraz przy trzech wstrzymujących, zwrócić się do plenum Zgromadzenia Ogólnego O.N.Z., by wyłoniła specjalną Komisję dla przestudiowania prawa veta.

★

Agencja Tass liczy się z bliskim końcem Org. Narodów Zjednoczonych

MOSKWA. — Specjalny wysłannik agencji Tass w konkluzji do przemówienia gen. Marshalla na Zgromadzeniu Ogólnym O.N.Z., pisze:

„Wszczęto wielką kampanię z zamiarem odwrócenia opinii światowej od rzeczywistości, która nie jest różową i dla wprowadzenia zamieszania w prace Zgromadzenia.

Przewidywać można, że na przyszłą wiosnę nie będzie już Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zamiast niej, być może pod tą samą nazwą, istnieć będzie przymierze wojskowe pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych".

Huragan nad Nowym Orleanem

Dachy pozrywane — Ulice zalane

Na Florydzie cyklon wyrządził 50 milionów dolarów strat

NOWY ORLEAN. — Obserwacje lotnicze ustaliły, iż główne centrum cyklonu, który szalał na Florydzie, umiejscowione jest 320 km na południe od Apalachicola. Obecnie cyklon zboczył z dawnego szlaku i kieruje się ku północnemu zachodowi w kierunku stanu Luizjana i Arkansas.

Gwałtowność obecnego cyklonu [illegible] wana była od 1928 roku, kiedy to ofiarą katastrofy padło 1500 osób. Ostatnio na Florydzie były jedynie 2 wypadki śmiertelne, ale za to straty materialne obliczane są na 50 milionów dolarów. Wybrzeże amerykańskie od Florydy aż do miasta Morgan City i zatoki meksykańskiej na przestrzeni 750 km doznało wielkich zniszczeń we flocie rybackiej, urządzeniach portowych, zwalonych budynkach oraz zatopionych statkach.

W Nowym Orleanie dachy są pozrywane z 200 domów, a ulice zalane. U ujścia Mississippi trzeba było ewakuować tysiące osób.

Dekret o 11 procentowej podwyżce zarobków w „Journal Officiel"

Paryż. — W „Journal Officiel" ukazał się okólnik ministra Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie zastosowania dekretu z 21 sierpnia b.r. o podwyżce zarobków.

Począwszy od 1. lipca następuje 11-procentowa podwyżka zarobków w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, zawodach wolnych, urzędach publicznych i ministerialnych.

Dekret powyższy nie obejmuje zarobkujących, objętych osobnym statutem, jak kolejarzy, marynarzy handlowych, górników, pracujących w przemysłach elektrycznym i gazowym oraz robotników rolnych, „których wynagrodzenie jest ustalone stosownie do rozporządzenia z 7 lipca 1945".

Min. Pracy apeluje równocześnie do pracodawców, by nie potrącali zaliczek wypłaconych w miesiącu czerwcu, choć mieliby do tego prawo.

★

Zatargi robotnicze na prowincji

Cherburg. — Robotnicy, zatrudnieni w arsenałach w Indret pod Nantes i w Cherburgu, przystąpili do strajku za znak solidarności ze strajkującymi robotnikami arsenału w Brest.

Lens. — W ub. piątek podjęło strajk około 800 górników na szybie 10-tym w Billy - Montigny i 170 górników szybu 2-go w Drocourt, protestując przeciw brakom żywnościowym.

Lille. — Strajk kierowców traktorów w północnej Francji trwa. Szkuty, załadowane węglem są unieruchomione, podczas gdy cukrownie gwałtownie potrzebują węgla. W samym Béthune czekają na kanale szkuty z 60.000 ton węgla, przeznaczonego dla fabryk w Paryżu i okolicy.

Strajk, panujący w młynach dep. Nord, grozi rozszerzeniem się na Pas de Calais i Somme.

★

Ponad 7 milionów dniówek straconych w pierwszym półroczu 1947

Paryż. — Według oficjalnych statystyk Ministerstwa Pracy, w ciągu pierwszego półrocza 1947 r., wybuchło 1.079 zatargów pracy — z czego 827 w maju i w czerwcu — co przedstawia sumę 7 milionów 176 tys. straconych dniówek roboczych.

★

Zebranie głównej komisji konwencyj zbiorowych

Paryż. — Po rozmowach, odbytych z przedstawicielami pracodawców i organizacyj robotniczych w sprawie stref zarobkowych, min. Pracy zwołał na czwartek zebranie głównej komisji konwencyj zbiorowych. Podział stref zarobkowych prawdopodobnie ulegnie zmianie, jak również obniżone zostaną różnice między zarobkami w Paryżu i na prowincji, stosownie do kosztów utrzymania.

Francja stara się o zboże w Argentynie

Paryż. — Poza staraniem u Związku Sowieckiego o dostawę 1.500.000 ton zbóż chlebowych, Francja skierowała takie samo zapytanie również do Argentyny.

(Patrz wiadomość na str. 3-ciej).

Zgoda wśród 16-tu państw Konferencji paryskiej

PARYŻ. — Przedstawiciele 16-tu państw na konferencji współpracy gospodarczej Europy, zakończyli rozpatrywanie raportu, który przedstawiony zostanie Stanom Zjednoczonym, jako odpowiedź na plan pomocy Marshalla. Wśród zmian dokonanych w raporcie w myśl zaleceń p. Claytona, jest zapowiedź utworzenia ciała, które czuwałoby nad stosowaniem pomocy amerykańskiej w Europie, zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami.

Kontr-manifestacja chrześcijańskich demokratów we Włoszech

MEDIOLAN. — Według wiadomości nadesłanej do pisma „La Republica", chrześcijańscy demokraci organizują kontr-manifestację w odpowiedzi na demonstrację partyj lewicowych, zorganizowaną w sobotę. Kontr-manifestacja chrześcijańskich demokratów ma odbyć się w niedzielę na „Piazza del Duomo". Kardynał Schuster, arcybiskup Mediolanu, wygłosić ma przemówienie.

Zamach na panią Peron

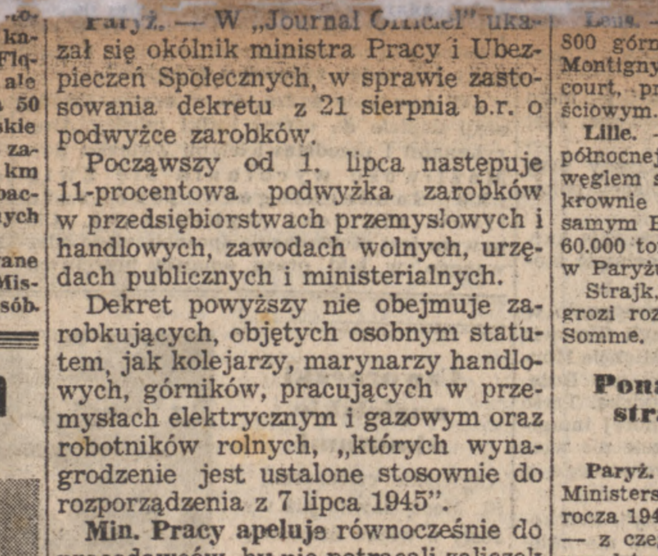
Jedenastu aresztowanych w Buenos-Aires

Buenos Aires. — Aresztowano tutaj jedenaście osób, oskarżonych o udział w przygotowaniu zamachu na panią Peron. Władze zachowują w sprawie spisku zupełne milczenie. Według pisma „La Nacion", aresztowane osoby należeć miały do skrajno prawicowej organizacji politycznej. Spisek miał być skierowany także przeciwko premierowi Argentyny, Peronowi.

Kilka milionów Hindusów i Sikhów ucieka z Pendżabu

New Delhi. — Według ostatnich doniesień, kilka milionów Sikhów i Hindusów ucieka z Pendżabu, którego część została wcielona do Pakistanu. Na obszarach tych dochodzi do zaciętych walk na tle narodowościowym, religijnym i rasowym.

Walki te przybrały ostatnio tak wielkie rozmiary, iż przedstawiciel Pakistanu w O.N.Z. zapowiedział wniesienie skargi do Rady Bezpieczeństwa przeciwko Hindustanowi o ile nie ustaną masakry Muzułmanów po stronie hinduskiej.



Zbieranie ofiar walk w Nowym Delhi. (Foto: Keystone)

Premierzy obu krajów, Pandith Nehru i Jeenah zwrócili się z apelem do ludności Pakistanu i Hindustanu o zaprzestanie wrogich kroków i dalszego rozlewu krwi.

Udział Partii Radykałów w rządzie

Nicea. — Komisja polityki ogólnej Kongresu Radykałów, odbywającego się w Nicei, odrzuciła 29 głosami przeciw 12, wniosek domagający się wycofania ministrów socjalistycznych z rządu.

Anglia sprzedaje dalsze złoto

LONDYN. — Brytyjski kanclerz skarbu, Dalton, zapowiedział 19 września br., iż W. Brytania będzie zmuszona sprzedać dalszą część zapasów złota, obliczaną na 600 milionów funtów. Za sprzedaż złota będzie mogła W. Brytania zakupić dolary, konieczne dla pokrycia importu żywnościowego oraz niezbędnych surowców dla przemysłu brytyjskiego.

Dalton oświadczył, iż sytuacja finansowa W. Brytanii jest bardzo poważna. Ostatnia sprzedaż 20 milionów złota za 60 milionów dolarów nie pokryła luki, jaka powstała pomiędzy importem a eksportem brytyjskim.

Aresztowanie dwóch Anglików w Czechosłowacji

Praga. — Przed kilku dniami aresztowanych zostało dwóch obywateli brytyjskich, którzy dokonywali zdjęć w strefie wojskowej nad granicą słowacką. Oskarżono ich o działanie dla angielskiej służby wywiadowczej. Okazało się, że są to dziennikarze, zaproszeni przez rząd czechosłowacki. Pisma praskie gwałtownie protestowały przeciw złemu traktowaniu przez policję w Bratysławie „dziennikarzy, będących gośćmi Ministerstwa Informacyj".

Prasa francuska w obronie Petkowa:

Oskarżenie o spisek wojskowy jest fałszywe, gdyż nikt w Bułgarii nie może robić spisku w obecności licznych sowieckich wojsk okupacyjnych — Wróg główny Petkowa, premier i dyktator Bułgarii, Dymitrow, sam uratował głowę swoją tylko dzięki protestom cywilizowanego świata — ówczesny obrońca Dymitrowa żąda od niego uwolnienia Petkowa

PARYŻ. — Nieomal cała prasa francuska stanęła w obronie życia Petkowa, znanego w świecie wroga faszystów i Niemców a szczerego demokraty. Podaliśmy już kilka wyjątków, które dziś uzupełniamy:

„Ce Matin" pisze:

„Sąd Kasacyjny w Sofii odrzucił podanie o unieważnienie wyroku śmierci, wniesione przez Petkowa. Jeżeli tymczasowy prezydent Republiki bułgarskiej nie ułaskawi przywódcy opozycyjnej Partii Chłopskiej, Petkow za kilka dni zostanie powieszony.

Skazanie Petkowa za „zdradę" i „spisek przeciw państwu", wywołało w świecie wielkie poruszenie. Działając jako członkowie Rady Kontrolnej w Bułgarii, rządy brytyjski i amerykański kilkakrotnie energicznie protestowały w Sofii i w Moskwie, przeciwko temu, co uważają za skandal sądowy. Osobistości polityczne Francji i innych krajów również interweniowały. Wszelkie starania oficjalne i prywatne nie powiodły się.

Nie pragnąc mieszać się do sprawy, którą władze bułgarskie przedstawiają jako podlegającą jedynie ich kompetencji, jest się jednak zmuszonym uwydatnić, że Petkow oskarżony jest o zamiar urządzenia spisku wojskowego w celu obalenia rządu. Sama obecność na ziemi bułgarskiej poważnych sił sowieckich czyniłaby zarzut ten nieprawdopodobnym, gdyby patriotyzm i uczucia demokratyczne skazanego mogły być poddane w wątpliwość.

Gdyby po wyborach w r. 1946-tym do parlamentu nie było weszło około stu posłów opozycji, Petkow prawdopodobnie nie byłby niepokojony. Ale trzeba było, aby w Bułgarii, tak jak w Rumunii i na Węgrzech, opór chłopski został złamany. Niedawne rozwiązanie bułgarskiej partii chłopskiej Maniu w Rumunii i rozwiązanie partii Drobnych Posiadaczy na Węgrzech, uzupełniły dramat.

Co do nas, Francuzów, nie możemy zapomnieć, że Mikołaj Petkow jest wielkim przyjacielem naszego kraju i że był pierwszym przewodniczącym stowarzyszenia Francja — Bułgaria, założonego nazajutrz po wojnie".

• • •

„Combat" oświadcza:

„Podanie Mikołaja Petkowa o unieważnienie wyroku śmierci przez sąd kasacyjny w Sofii, zostało odrzucone... Nikt nie mógłby wyobrazić sobie, by najwyższy trybunał kraju, będącego w szponach dyktatury, wziął na siebie wywołanie wrażenia, jakoby uznawał za niesłuszny wyrok sądu politycznego i rację stanu".

„Mikołaj Petkow w r. 1944-tym, mówiąc o sobie samym i ludziach swojej partii, powiedział, spoglądając na Dymitrowa: „Głowy nasze są w waszych rękach". I rzeczywiście dzisiaj głowa odważnego Petkowa znajduje się w rękach tego, który uratował swoją, w czasie procesu w Lipsku, tylko dzięki protestom świata cywilizowanego (Goehring oskarżał go o podpalenie gmachu „Reichstagu"). Mówię, w rękach Dymitrowa a nie w rękach Prezydenta Republiki bułgarskiej, który — dobrze o tym wiadomo — będzie mógł skorzystać z prawa łaski tylko wtenczas, jeśli Premier na to zezwoli.

Ci, którzy nie zupełnie stracili nadzieję w przyszłość świata, powinni pragnąć, by życie tego człowieka zostało uratowane.

Dość już grobów wzdłuż chwalebnej lecz tragicznej drogi, prowadzącej do sprawiedliwości".

• • •

„L'Époque" przypomina:

„Telegram polityków francuskich do prezydenta Bułgarii, z prośbą o zastosowanie prawa łaski w stosunku do skazanego na śmierć Mikołaja Petkowa, podpisali pp.: Edward Herriot, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego; Leon Blum, były premier; Karol Dumas, z komitetu kierowniczego S.F.I.O.; Franciszek Mauriac, członek Akademii Francuskiej; adwokat de Moro - Giafferi, deputowany - radykał, który był obrońcą Dymitrowa w procesie o podpalenie Reichstagu i dzisiaj, w przynoszącym mu zaszczyt poczuciu sprawiedliwości, nie waha się stanąć po stronie Petkowa przeciw Dymitrowowi; Maurice Schumann, przewodniczący M. R. P. i Ernest Pezet, radca Republiki, członek M. R. P.

Oby głos wolnych tych ludzi został wysłuchany...

Przypomnijmy piękne artykuły pp. Maurycego Schumanna, Karola Dumas'a (Le Populaire) i wszystkie te, które ukazały się w „Le Monde", „La Bataille", „Tel Quel", „Une semaine dans le monde", „La Presse" i t. d. i wreszcie, przed 48-miu godzinami, aluzję p. Mauriac w jednym z jego artykułów wstępnych w „Le Figaro".

„Czy ten kontratak wolności uczyni wrażenie na czerwonym dyktatorze w Sofii?"

★

Nowy krok na rzecz Petkowa ze strony Wielkiej Brytanii

Londyn. — Donoszą, że Wielka Brytania zamierza poczynić nowe staranie u rządu bułgarskiego, celem uratowania od śmierci przywódcy chłopów bułgarskich Petkowa. Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył, że rząd bułgarski nie powinien zapominać, iż skazanie dawniejszego przywódcy opozycji stanowi pogwałcenie art. 2-go traktatu pokojowego. Potwierdzenie wyroku śmierci na Petkowa nastąpiło w trzy dni po ratyfikacji traktatu.

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — W Paryżu odbędzie się pierwszy powojenny światowy Kongres Medyczny z udziałem delegatów 55 narodów. W całym świecie liczba lekarzy wynosi 500 tysięcy.

BERLIN. — 20. września br. odbędzie się tutaj drugie zebranie przedstawicieli W. Brytanii, Ameryki i Francji w sprawie węgla w Zagłębiu Ruhry.

TRIEST. — Zaginął „jeep" amerykański z pięcioma policjantami w rejonie Triestu. Poprzedzał on zmotoryzowaną kolumnę amerykańską, postępującą za nim w tyle o 700 metrów.

WIEDEŃ. — Ceny żywności w Austrii podniosły się o 400% w przeciągu kilku miesięcy.

MADRYT. — Trzech patriotów hiszpańskich stanęło przed sądem wojskowym w Alcala de Henares koło Madrytu oskarżonych o zamach na dwie stacje kolejowe.

JEROZOLIMA. — Radio wojskowe brytyjskie nadało S.O.S., wzywając 4 strażników, którzy wyjechali samochodem pancernym do natychmiastowego powrotu. Zaginęli oni 19. września br. przed południem na drodze wiodącej do Natania w miejscu, gdzie byli porwani i zamordowani dwaj sierżanci brytyjscy.

RABAT. — Tegoroczne zbiory w Maroku oceniane początkowo na 23 miliony kwintali osiągną jedynie 18 milionów. Poważny deficyt jest następstwem długo trwałej suszy i zjadliwej szarańczy.

WASZYNGTON. — Amerykański Departament Wojny ogłosił nowy plan obrony Narodowej U.S.A.. Według tego planu, Stany Zjednoczone liczyć będą 670 tysięcy żołnierzy i oficerów w różnych rodzajach broni za wyjątkiem lotnictwa, którego efektywy wynosić będą 400 tysięcy lotników.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Wyścig — ale nie do jedności"

Nowe czasy — nowe obyczaje — nowe metody — nowe zasługi — nowe prawa — nowe stanowiska. Wszystko razem daje nam nową demokrację.

I ktoby pomyślał, że tak będzie po wojnie. [illegible]

Hitler wyszedł z piwnic Monachium, zebrał garstkę nierobów, stworzył swoją „ewangelię i credo" [illegible]

[illegible] wierzyć w niezmylność tych, którzy są w tej chwili u góry. Lecz już dziś mówi się o „demokratyzacji" szkoły polskiej. Tu na emigracji Związek Nauczycielstwa Polskiego został już pochłonięty. Jednym grożono, drugim obiecywano, że zostaną inspektorami. Z.N.P. przestał istnieć jako organizacja zawodowa. Jest on dziś w pełni ekspozyturą władz. Tymczasem pensja nauczycielska nie uległa zmianie na lepsze, mimo że na terenie całej Francji nastąpiła podwyżka poborów urzędniczych już z dniem 1-go lipca. Śmiesznie wygląda dziś uposażenie nauczyciela polskiego w porównaniu z nauczycielstwem francuskim. [illegible]

[illegible] szkołę. B.R.

Znęcanie się nad opozycją i polityczne procesy sanacji

oraz co o nich wówczas mówili profesorowie Uniw. Jagiellońskiego

Podaliśmy głos „Gazety Ludowej" w rocznicę głośnych swego czasu aresztowań brzeskich.

Dziś pragniemy powtórzyć treść ówczesnego protestu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskieg ogłoszonego w formie listu do prof. Adama Krzyżanowskiego, który wygłosił przemówienie pomniejszające ohydę Brześcia.

List zawierał następujące ustępy:

„Obawiamy się, że informacje, jakie Pan o Brześciu posiada, nie są dostateczne. Co więcej, mogą one być spaczone i sfałszowane, gdyby pochodziły od ludzi zainteresowanych w zatuszowaniu prawdy.

Dlatego przedstawiamy Panu w streszczeniu wiadomości o losie więźniów brzeskich, jakie posiadamy, a mianowicie, że:

1) Więźniowie ci, byli ministrowie Rzeczypospolitej Polskiej, posłowie na Sejm Polski (wśród nich mężowie odznaczeni najwyższymi orderami cywilnymi i wojskowym) byli bez wyjątku zmuszani do wykonywania prac poniżających.

W szczególności zmuszano ich najbrutalniejszymi środkami moralnymi i fizycznymi do czyszczenia podłóg w celach, biurach i kurytarzach więziennych, do dźwigania i mycia kubłów, pełnych nieczystości i odchodów, nie tylko z własnych cel, lecz także do czyszczenia ustępów więziennych przeznaczonych dla administracji więzienia, z kału który niejednokrotnie musieli wydobywać własnymi rękoma.

2) Więźniowie byli głodzeni przez dwa miesiące, otrzymując po ćwierć bochenka chleba dziennie, tudzież bydlęcą strawę w postaci zup ze zgniłej kapusty, niepłukanej marchwi, ziemniaków i pastewnych buraków. Przy postach zaś karnych, trwających często przez kilka dni, więźniowie za całe pożywienie na dobę otrzymywali kawałek chleba oraz sól i wodę.

3) Najsurowszy regulamin więzień wojskowych obostrzono w stosunku do więźniów politycznych, pozostających pod śledztwem (!) przez cały system szykan i prowokacyj.

Za niedość szybkie i dokładne wykonanie każdego rozkazu, nawet za niedość dokładne oddanie ukłonów wojskowych (stawanie na baczność i ukłon) oprócz wyzwisk i obelg spadały na więźniów dodatkowe kary dyscyplinarne w postaci ciemnicy, twardego łoża i postu. Pobyt w ciemnicy (izbie ciemnej, nieopalanej i pozbawionej nie raz nawet tapczana) dochodził do dziewięciu dni.

4) Oprócz tych najsroższych kar dyscyplinarnych znęcano się nad więźniami fizycznie. Ludziom starszym i wyczerpanym nie pozwalano w ciągu dnia nie tylko położyć się lub usiąść na tapczanie, ale nawet oprzeć się o tapczan, gdy siadali na zydlach więziennych.

5) Niejednokrotnie w ciągu nocy więźniów budzono i pod pozorem rewizji wprowadzono ich do innych, ciemnych i zimnych cel, tam rozebranych do naga, stawiano twarzami do ściany, gdy równocześnie z pobliża dochodziły jęki i rozlegały się strzały.

6) Ponad to wszystko, niektórzy więźniowie byli bici, a mianowicie policzkowani, bici pięściami celem „doraźnego skarcenia", a w niektórych wypadkach wręcz katowani według specjalnych metod, rozbierano ich do naga i przez mokre prześcieradło wymierzano im do trzydziestu uderzeń pasami lub prętami żelaznymi wśród urągliwych okrzyków, dowodzących tą kaźnią oficerów, które miały katowanie uzasadniać.

7) Sześćdziesięcioletniego posła Dra Libermana w drodze do więzienia wysadzono w nocy w lesie z samochodu, zdarto zeń ubranie, zarzucono mu płaszcz na głowę, skopano i zbito kastetami do utraty przytomności. Po jego przyjeździe do Brześcia, stwierdzono na nim około dwudziestu ran.

Powyższe fakty, niespotykane w świecie cywilizowanym, musimy uznać za hańbę XX wieku. Musimy je potępić ze stanowiska ludzkości. Musimy je ogłosić jako ciężką krzywdę, wyrządzoną Polsce. Brześć hańbi imię Polski w Europie. Brześć wprowadza rozkład i zgniliznę w życie polskie".

* * *

Pod wpływem tego listu, — popartego przez innych uczonych, poseł dr. Adam Krzyżanowski złożył mandat poselski w nowym Sejmie.

Stany Zjed. proponują utworzenie specjalnej „Komisji palestyńskiej"

Lake Success. — W czasie pierwszych debat po przemówieniu Marshalla, delegacja amerykańska wysunęła propozycję powołania do życia „Komisji Palestyńskiej 55", która zajmie się przygotowaniem ostatecznych wniosków dla Zgromadzenia ogólnego, by O.N.Z. mogła ostatecznie zadecydować o losach Palestyny.

Czy dojdzie do amnestii w Palestynie?

JEROZOLIMA. — W kołach żydowskich panuje przekonanie, iż dojdzie w Palestynie do ogólnej amnestii z okazji małżeństwa księżniczki Elżbiety z porucznikiem Mountbattenem. Jak wiadomo, ślub młodej pary ma się odbyć 20 listopada br. Nie wiadomo jednak, jakie jest w tej sprawie stanowisko brytyjskich władz administracyjnych i wojskowych w Palestynie.

6.000 urzędników muzułmańskich przewieziono samolotami do Pakistanu

KARACHI. — W ramach podziału administracji Indyj, część urzędników muzułmańskich urzędujący dotychczas w New-Delhi została przewieziona 16 września br. samolotami do Karachi, stolicy Pakistanu. Jak podaje komunikat muzułmański, liczba przewiezionego personelu urzędniczego do Pakistanu wynosi 6.000; według oceny fachowców, przetransportowanie 6.000 urzędników muzułmańskich jest poważnym wydarzeniem dla lotnictwa cywilnego. Użycie samolotów w większej ilości nastąpiło na skutek braku bezpieczeństwa w prowincji Pendżabu, gdzie 800 tysięcy uchodźców w zachodniej części tej prowincji stanowi poważną groźbę dla przedstawicieli administracji muzułmańskiej.

*

Sześciu antysemitów skazanych w Londynie

Londyn. — W związku z manifestacjami antyżydowskimi, do jakich doszło w Dalston 31 sierpnia br. w czasie zebrania członków, należących do Ligi Brytyjskich Kombatantów, 5 osób zostało skazanych na grzywny od 2—7 funtów, a jeden żołnierz, który okazał zbyt wiele gwałtowności, ukarany został 29 dniami więzienia.

*

Emigranci żydowscy z „Exodus 47" odmawiają zeznań

Hamburg. — Oficerowie brytyjscy, mający za zadanie sporządzenie aktu emigrantów żydowskich z „Exodus 47", internowanych obecnie w obozach w Pappendorf i w Amstau, natrafiają na wielkie trudności w spełnianiu polecenia. Internowani stawiają bierny opór i odmawiają odpowiedzi na pytania. Wielu emigrantów nie posiada żadnych dokumentów i nie chce podać swego nazwiska.

Brytyjski plan zatrudnienia robotników

Londyn. — Brytyjski minister Pracy Issaks ogłosił 18. września br. zarządzenia w sprawie przymusowego kierowania bezrobotnych oraz robotników z innych przemysłów do takich gałęzi wytwórczości brytyjskiej, która pracuje wyłącznie na wywóz.

Zarządzeniem objęci są wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 50 roku życia oraz kobiety od 18 do 40 lat.

Rząd brytyjski, ogłaszając to zarządzenie podał wyjaśnienie, iż w zasadzie każdy nie pracujący będzie miał możność wyboru pracy. Dopiero gdyby się uchylał od pracy zostanie przymusowo skierowany w ciągu dwóch tygodni do takiego przemysłu, który pracuje na wywóz. Rząd zapewnia odpowiednie wynagrodzenie oraz godziwe warunki pracy. Przymus wobec robotnika będzie dopiero wówczas zastosowany, kiedy robotnik sam nie zachce podjąć pracy.

Plan przymusowego zatrudnienia wejdzie w życie 6. października b. r. Odtąd głównym ośrodkiem zatrudniania robotników w przemysłach brytyjskich będą Państwowe Biura Pośrednictwa Pracy. Brytyjskie ministerstwo Pracy oblicza, iż liczba robotników kierowanych przez Państwowe urzędy podniesie się miesięcznie z 200 do 400 tysięcy.

Wielka Brytania nie chce być stroną w rozgrywkach amerykańsko-sowieckich

PARYŻ. — Korespondent „Le Monde" donosi z Londynu: „Wielkie pisma londyńskie poświęciły artykuły wstępne w wydaniach swoich z 16 bm. otwarciu drugiej sesji plenarnego zebrania Oragnizacji Nar. Zjedn. Większość z nich jest zdania, że O.N.Z. przeżywa decydującą chwilę swego istnienia, nawet jeśli nie podziela się skrajnego zdania lorda Vansittarta, według którego Organizacja Nar. Zjedn. stacza się po pochyłni jeszcze szybciej niż Liga Narodów. Niepowodzenie Rady Bezpieczeństwa we wszystkich sprawach, jakie jej przedłożono, — stwierdza się [illegible] rezultacie Związ[illegible] polityczne Zgromadzenia; ma ono dzisiaj do rozstrzygnięcia niezliczone sprawy, mające mały lub żaden związek z pokojem".

„W Londynie sądzą, że w czasie obecnej sesji dojdzie do ostrej walki między Amerykanami i przedstawicielami Związku Sow. Możliwość wycofania się Związku Sowieckiego i jego satelitów nie jest wykluczona. Ciekawym jest stwierdzenie sposobu, nieco oderwanego, w jaki prasa omawia przeciwieństwa amerykańsko - rosyjskie, nie dyskutując nawet pozycji brytyjskiej. Wielka Brytania zdaje się sądzić, że nic nie zyska, interweniując w konflikcie między dwoma Wielkimi, konflikcie, który w dodatku przerasta ją nieco. Dla tej to, w pewnej mierze przyczyny, p. Bevin nie udał się do Lake - Success".

Propozycje francuskie w sprawie unii celnej krajów europejskich

PARYŻ. — Propozycje w sprawie europejskiej unii celnej, jakie imieniem rządu francuskiego złożył w komitecie współpracy europejskiej p. Hervé Alphand, są następujące:

1) Rząd francuski gotów jest nawiązać współpracę z wszystkimi krajami europejskimi, mającymi te same zapatrywania, a pragnącymi z Francją zawrzeć unię celną i których gospodarstwa byłyby zdolne współpracować z gospodarstwem francuskim, aby utworzyć żywotną całość;

2) Urzeczywistnienie podobnych unij, nastąpić winno w przeciągu odpowiedniej ilości lat, aby rolnictwo i przemysł w krajach, zawierających umowę nie ucierpiały na skutek nagłej zmiany ich obecnych warunków;

3) Punkt wyjścia tego okresu realizacyjnego, powinien zostać określony wspólną umową z chwilą, gdy zawierające umowę państwa osiągną w krajach swoich stabilizację gospodarczą i monetarną;

4) W czasie tego okresu, powzięte zostaną zarządzenia, w celu zapewnienia stopniowo, przez obniżenie taryf i zniesienie ograniczeń ilościowych, przewidzianej unii celnej;

5) Rząd francuski stwierdza poza tym, że urzeczywistnienie podobnych projektów, zostanie wielce przyspieszone i ułatwione pomocą zewnętrzną, jaką Europa mogłaby otrzymać dla przywrócenia równowagi swojej gospodarki i swoich finansów.

Powyższa deklaracja, jako plan francuski, zostanie włączona do raportu końcowego konferencji komitetu współpracy gospodarczej.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ Na górze Palomar w Stanach Zjedn. zainstalowano nowy potężny teleskop, który waży 500 ton i kosztuje 600 tys. dolarów. Obecnie wśród astronomów panuje niezgoda co do sposobu użycia tego giganta. Nawet wśród astronomów brak zgody, co za ludzie nawet ci uczeni?

■ Amatorzy fotografii ucieszą się, ponieważ nareszcie będą mogli robić fotografie kolorowe. Oto wynalazca Richard Thomas z Los Angeles zbudował potrójną soczewkę, która będzie w stanie reagować na kolory zielony, czerwony i niebieski. Uwaga ojcowie, jeszcze większe wydatki!

■ W Salem w Ameryce skazano na śmierć 34 konie. Oczywiście nie przez sądy, ale przez władze weterynaryjne, które chcą w ten sposób zahamować chorobę zaraźliwą, przypominającą malarię. Decyzja okrutna, ale konieczna.

■ Nurek przestaje żyć na głębokości 120 metrów. Ostatnio robione próby w Toulonie dowiodły, iż pomimo zapasów tlenu, ciśnienie wody jest tak szkodliwe, iż komórki ludzkie nie wytrzymują. Podróże więc do głębin oceanów poniżej 120 m. kosztują życie ludzkie.

■ Amerykanie posiadają dotychczas dwie partie polityczne. Ostatnio założyli trzecią, ale nie polityczną. Oto w Nowym Jorku założono partię sympatyków i zwolenników wegetarianizmu. Program tej partii sprowadza się do walki ze spożyciem mięsa, alkoholu, tytoniu, lekarstw i przeprowadzaniem wszelkich zabiegów na zwierzętach. Nowa partia liczy conajmniej na 5 milionów członków. Przyszli kandydaci na Prezydentów USA będą musieli brać pod uwagę wegetarianów i ich głosy.

■ Bulgarska Komisja Zakupów, bawiąca ostatnio w Berlinie, uprawiała czarny handel. Policja amerykańska zajęła się tymi oryginalnymi handlarzami. Nie wiadomo tylko, co powie na to rząd bułgarski?

■ Syn bogatego handlarza diamentów przepadł w czasie matury; przesłał więc do domu rodzicielskiego telegram następującej treści: „Nie zdałem, przygotujcie ojca". W odpowiedzi otrzymał telegram od matki: „Ojciec przygotowany. Teraz ty się przygotuj"...

Franciszkanin — Polak dał swe życie dla uratowania skazańca

Rzym. — W głównej siedzibie O.O. Franciszkanów w Rzymie odbyła się uroczystość ku czci O. Maksymiliana Kolbe'go, Franciszkanina polskiego, który przebywając w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu ofiarował swe życie dla uratowania ojca rodziny, skazanego na śmierć przez nazistów.

O. Beda Hess, Superior Generalny Franciszkanów i profesor E. Zolii uczcili przemówieniami pamięć O. Kolbe'go. (C.I.C.)

:-:

Tysiące Czechów walczy z pożarami lasów

Praga. — Władze czeskie z rejonu Mnichowo Hradiste, na północ od Pragi oraz z miejscowości Bezdez wezwały kilka tysięcy Czechów do walki z pożarami, jakie niszczą kilkaset hektarów lasu. Stwierdzono, iż ogień powstał w kilkunastu miejscach, a jak donieśli lotnicy przeprowadzający obserwację powietrzną, pożary wybuchają w miejscach, w których pozostały miny i granaty nie [illegible] od czasu wojny. Słupy gorącego dymu i ognia dochodzą miejscami do 500 m. wysokości.

Na kilku większych obszarach objętych ogniem zdołano już doprowadzić do zlokalizowania pożarów, przy pomocy kilkunastu brygad straży ogniowych, jednakże brak wody na skutek panującej suszy utrudnia zlikwidowanie zupełne niszczycielskiego żywiołu.

W Słowacji, w okolicy wysokich Tatr, w Turgańskim Świętym Marcinie cała dolina leśna została wypalona. Podobnie na zachodzie Moraw w Kutnej Horze i w Hawlickim Brodzie na wschód od Pragi, oraz w rejonie Zilawy w środkowych Morawach, znaczne połacie lasów uległy zniszczeniu.

Straty wynoszą dziesiątki milionów koron.

:-:

Stan La Guardii pogorszył się

Nowy Jork. — Stan Fiorelli La Guardia uległ dalszemu pogorszeniu. Lekarze mają mało nadziei na utrzymanie go przy życiu. Mieszkańcy Nowego Jorku modlą się o powrót do zdrowia swego byłego burmistrza, który nadal cieszy się wielką popularnością.

Na święcie filmu w Cannes

(Korespondencja własna)

Cannes. — Trudno dziś dostać się do [illegible] chu Festiwalu. Przez Corsette przechodzi pochód wysłanników prowincyj francuskich w strojach ludowych, idą jezdnią, a na chodnikach tłumy przyglądają się pięknym i oryginalnym strojom. Niektóre przypominają gorsecikami i szerokimi spódnicami nasze polskie ubiory. Najpiękniejsze są Bretonki i Baskowie.

O 11-tej rano odbyła się na Placu de la Castre Msza św. Jakżeż pięknie mieniły się stroje na tle zieleni drzew. Górale z Bagnères de Bigorre odśpiewali przy dźwiękach orkiestry alzackiej Marsyliankę.

Nie ma czasu, aby uczestniczyć w zabawie o 5-tej w Parku Alberta Pierwszego. Trzeba przecież oglądać filmy.

Dotychczas do najbardziej udanych zalicza się „Dumbo" — słoń fruwający „Disney'a" a więc film amerykański. Wielbiciele będą mogli się nacieszyć, bo nie jest krótkometrażowy. Bociany obdarowują zwierzęta dziećmi. Przynoszą w dziobie w chusteczkę zawinięte małe żyrafiątko, lwa maleńkiego, tygrysa, zebrę, zajączki, w ogóle prawie każda mama — zwierzak otrzymuje w darze potomka. I pani słoń przypadła w udziale potomstwo. Tylko czemuż słoniątko ma takie wielkie uszy? Matczyne serce oczywiście wybacza tę wyjątkową brzydotę swemu dziecku, przecież w nagrodę los dał mu takie śliczne niebieski oczki. Ale kumoszki... Patrzą z pogardą i szydzą. Fe, panie słonie, czemuż upodobniacie się do ludzi? Wstyd!... Wszystkie zwierzęta jadą pociągiem, takim barwnym z pudełka z zabawkami, do menażerii. Ciągłe oklaski na sali wyrażały zachwyt publiczności. W cyrku zwierzęta muszą się popisywać. Piramida ze słoni jest więc fenomenalna. Na sam wierzch tych „powiewnych" akrobatów ma wyfrunąć, dzięki swym uszom, podobnym do skrzydeł, Dumbo... Lot się nie udaje, piramida ze słoni runęła na ziemię, potłukły się akrobatki. Dumbo winien wszystkiemu. Dyrektor cyrku okłada go drągiem. Czyż matka może patrzeć, jak biją jej dziecko? Wyrywa dozorcy drąg i wali nim brutala ile tylko sił starczy... Za karę zamknięto ją w więzieniu, w wagonie z zakratowanymi oknami. [illegible] Dumbo [illegible] Pociesza go myszka i staje się jego wybawicielką i w końcu oswobodzicielką uwięzionej matki.

Film jest kolorowy, tempo wartkie, mało względnie dialogów. Muzyka dowcipna. Jest i kołysanka z „łezką".

„Jako jedyny błąd: nieco dłużyzny przy końcu. Zbyt wiele chciał nam Disney pokazać kolorów.

Przy wejściu na salę, prasie wręczają kartki z tytułem filmów; należy postawić stopień. Punktacja od 1 — 10.

Na mej kartce okrągłe zero przypadło w udziale amerykańskiej „pile", czyli filmowi: „L'Evadée" ze świetną aktorką Michèle Morgan. Film psychologiczny „Chroń nas Boże, od podobnych wnikań w duszę ludzką. Treść ponura, zbrodnie, przeżycia w chorej imaginacji, następnie na jawie. Wreszcie nie wiadomo, co wypłynęło z urazu psychicznego, a co było prawdą.

I „Wycieczka w głąb medycyny", krótkometrażówka amerykańska również nie należy do udanych produkcyj. Że się tak wyrażę, łopatą w głowę kładzie się widzowi konieczności leczenia dzieci w porę, bo może być za późno. Zwłaszcza, gdy dziecko zapada na dyfteryt.

Odpoczęło się nieco w czasie oglądania „Małej Republiki", produkcji francuskiej Dzieci ulicy dostają się do domu wychowawczego, gdzie rządzą się same pod czułą opieką nauczycielek o dobrym sercu.

Fabrykacja organów, których pierwowzorem jest nasza wiejska fujarka, jest filmem interesującym treścią tematu oraz dobrą muzyką.

Wczoraj nastąpiło otwarcie Wystawy „Pięćdziesięciolecie filmu francuskiego". Mieści się ona w gmachu Kasyna.

An. Wal.

Czworaczki angielskie skautami

Angielskie czworaczki z St. Neot, dawno już wyrosły z wieku niemowlęcego. Zdrowe i normalnie rozwinięte, biorą czynny udział w ruchu skautowskim. Na zdjęciu czworaczki: Paweł, Ernest, Anna i Michał ze starszym swoim bratem (drugi z prawej), sfotografowani w czasie pobytu na złocie skautów w Biggleswaade.



(Foto: France-Clichés)

Grecja zwiększy siły wojskowe i policyjne do 310 tysięcy

Ateny. — Rada Obrony Państwa obradowała w Grecji 18. września b.r. i postanowiła ze względu na obecną sytuację wewnętrzną zwiększyć siły wojskowe ze 150 tysięcy do 240 tysięcy. Ponadto Grecja postanowiła powołać do życia Gwardię Narodową w wysokości 70 tysięcy. W ten sposób armia grecka wraz z Gwardią Narodową, czyli siłami policyjnymi, liczyłaby 310 tysięcy żołnierzy.

W obradach greckiej Rady Obrony Państwa wzięli udział przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, przy czym Amerykanie mieli w zupełności poprzeć ten plan i zapewnić dalszą pomoc w sprzęcie i materiale wojennym.

★

Komisja Bałkańska rozwiązała się

SALONIKI. — Jak donosi korespondent „Times'a", przebywający w Salonikach członkowie dawnej Komisji Bałkańskiej postanowili na ostatnim swoim zebraniu rozwiązać tę instytucję i przekazać wszelkie materiały Sekretariatów O.N.Z.

Korespondent „Times'a" podkreśla, iż Komisja spełniła w dużym stopniu swoje zadanie, jakkolwiek napotkała na zasadnicze trudności ze strony Bułgarii, Jugosławii i Albanii. Zebrała ona mianowicie materiał, z którego wynika, iż państwa sąsiadujące z Grecją udzielały wydatnej pomocy partyzantom greckim w sprzęcie wojskowym i wyżywieniu.

DUESSELDORF. — Marszałek Montgomery przybył do strefy brytyjskiej w Niemczech, gdzie odwiedzi jednostki brytyjskie, należące do t. zw. armii Renu.

HELSINKI. — Rząd finlandzki zwrócił się z apelem do robotników, by zaprzestali strajku, który stwarza poważną przeszkodę w dostawach dla Rosji.

NOWY JORK. — Gwałtowna burza szaleje na Morzu Behringa, 300 km od wybrzeża Alaski. Według wiadomości, jakie nadeszły z Alaski do Nowego Jorku, w czasie tej burzy zginęło na morzach 449 osób.

CAMBRIDGE (Massachussets). — Amerykańskie obserwatorium Havard doniosło, iż uczony niemiecki z Heidelbergu odkrył nową kometę w konstelacji Pegaza.

LA PAZ. — Rząd Boliwii ogłosił stan wyjątkowy w La Paz w związku z zamachem stanu przygotowywanym przez rewolucjonistów narodowych.

Fotografia operacji, przekazana telewizją



(New York Times Photo)

W czasie 33-go Kongresu Klinicznego w Stanach Zjednoczonych, po raz pierwszy użyto telewizji do przekazania fotografii z przebiegu operacji chirurgicznej.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

355) (Ciąg dalszy)

Droga była niezmiernie uciążliwa. Posuwali się skroś góry korytem wyschłego potoku, wąską doliną pomiędzy skałami, bielejącymi z gorąca. Miejscami wielkie głazy, podmyte wodą czasu zimowych opadów, zagradzały drogę. Trzeba je było z trudem omijać albo usuwać. Gdzie indziej czerniały jamy wymyte pędem ulewy. Nad głowami zwieszały się obrywy skalne chyboczące w tak nietrwałej równowadze, że jedno silne pchnięcie ramion mogło wystarczyć, by zwalić je i zmiażdżyć idących dołem. Spoglądając na nie rycerze przypominali sobie gołębia, którego posłanie do rąk emira jerozolimskiego nie doszło. Czy nie Opatrzność zatrzymała go po drodze? Czy nie tu właśnie miała czekać na nadciągających zasadzka? Przyznawali w duchu, że gdyby poganie zaczaili się tutaj, wąwóz judzki stałby się ostateczną mogiłą krzyżowców. Bóg ich strzegł! Bóg ist strzegł! Według wierzeń rycerzy śląskich, kukułka, ptak wieszczy, po dwu latach zmienia się w krogulca, potem w kanię, potem w jastrzębia, na koniec w orła. Ma moc prowadzenia błąkających się dusz. Któż wie, czy jastrząb wąskoskrzydły, co zmusił gołębia do zniżenia lotu, nie był takim właśnie ptakiem dobroczynnym, przez Dolę zesłanym?

Inni mówili, że zdarza się duszy zbawionej przemienić w jastrzębia, i że pewnikiem był to duch któregoś z poległych rycerzy....

— Słuszna! Słuszna! Wszakże biskup zapowiadał, że będą się nami opiekować... — podchwytywał z uniesieniem Piotr Eremita.

Piotr odżył w ciągu ubiegłego roku, odrodził się i ozdrowiał. W niezapomnianej chwili posłowania u Kerbogi odzyskał rzecz najcenniejszą: szacunek dla samego siebie. To go ocaliło. Z obłąkanego, przygłupka, stanowiącego pośmiewisko wszystkich, stał się na nowo człowiekiem. Obecnie nabrał szczególnego znaczenia i jechał pośród baronów, bo wszakże z całej armii on jeden tu kiedyś był! Strony te znał! Od Joppy, dokąd przyjechał galerą, szedł boso wespół z gromadą pielgrzymów tą samą skalistą drogą. Zna te dzikie pustkowia, groźne rosypane głazy. Z rozgorzałymi oczami ukazuje wojom kierunek. Objaśnia, że za nim na północ pozostała Galilea, tamte góry leżą już poza Jordanem, a Betlejem jest w tej stronie... Słuchają chciwie, żegnając się, ilekroć wymienia jedno z miejsc szczególnie świętych. Tak idą bez popasu cały dzień. Konie napoili nie zsiadając. Sami nie myślą o jedzeniu. Prędzej! Prędzej! Mimo pośpiechu nie zdążą za dnia wjechać na wzgórza, z których już widać pono święte Miasto. Mrok ich chwyta w dolinie przy niewielkiej osadzie.

— To Emmaus — mówi Piotr.

...Emmaus!... Weszli więc w końcu na szlak Chrystusowy, drogę, na której każdy kamień mogły uświęcić Jego boskie stopy..

Pośrodku osady czernieje niski, stary rzymski kasztel, warownia, czy też strażnica. Nie został przerobiony przez Bizantyjczyków ani Arabów, zachowując potężną, surową rzymską prostotę. Wielkie czworoboczne głazy leżą na sobie bez wapiennej zaprawy. Wydaje się Latyńcom dziwnie znajomy i swój, wiele podobnych bowiem spotkasz w Italii i Francji. Wewnątrz warowni znajduje się głęboka, obfita w wodę źródlaną cysterna, nakryta płytą kamienną. Na płycie widnieją znajome znaki liter, nie greckich, nie arabskich — latyńskich. Kanonik Rajmund d'Aguillers oskrobuje nożem kamień z kurzu, po czym odczytuje mozolnie. Kiwa z uznaniem głową. Cisnących się objaśnia, że cysternę wykonała X-legia cesarza Wespazjana obozująca tutaj po zdobyciu Jerozolimy...

— My obozujemy przed zdobyciem... Ostatni nasz postój... Boże! Miłosierny Boże!

— Ślubujmy, że zbudujemy tu kościół... — rzecze Godfryd.

Skłaniają wszyscy głowy w przytwierdzeniu milczącym. Drugi to już kościół wznoszony przez nich w marzeniu. Pierwszy w Diospolis.. Potem ten... Sen się ich nie ima, więc oczami duszy widzą już w tym miejscu strzeliste łuki, tęgo wiązane sklepienia, róż̇yce okienne nad drzwiami...

To znów (bo nie kładą się wcale, wiedząc, że nie zasną) wspominają dawne dzieje, gdy zbierając się w Tuluzie przed czterema blisko laty, gadali o czekającej ich podróży. Uśmiechają się z pobłażaniem, pomnąc, że sądzili, iż odległość z Bizancjum do Jerozolimy nie może być dłuższa niż z Paryża do Lyonu. Ej, miły Boże! Gdzie te czasy! Jak zmieniły się ich pojęcia?! Nie tylko dotyczące odległości... Wszystkie. Przez sto, przez dwieście lat przezdziady ich nie nauczyły się tego, nie widziały tego, co oni przez lata... Przekonali się na własnej skórze, jak wielkim i dziwnym jest świat.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WRZESIEŃ
21
Niedziela

Dziś: Mateusza apostoła
Jutro: Maurycego z tow.
Pojutrze: Tekli p. m.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 Frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 Frs.
za cały rok . . . . . 900 Frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
—:-:—
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.).

Echa Dnia

Złota jesień zawitała do Francji; okres czasu od września do listopada przywykliśmy nazywać jesienią.

W roku bieżącym po upalnym lecie nadchodzi jesień, która mimo okresowych deszczów, wcale nie ustępuje w niczym mijającemu latu. I ona ma potęgę słońca i ona ma urok pogody. — Ciepłe wiatry pędzą tumany kurzu i liścia po drogach i polach. Po ogrodach, lasach i łąkach widać pierwsze oznaki zmiany pory roku. Dawne barwy zieleni nabierają nowego koloru a bronzy rywalizują z barwami żółtymi. W powietrzu unoszą się pierwsze pajęczynki zwane babiem latem. Wszystko są to oznaki jesieni, która przybywa do nas rok rocznie jakby zaprzężona w ogniste rumaki popędzane wiatrami, ścigane złotym słońcem, a czasem niepogodą.

Jesień z 1939 roku ma w życiu Polaków tragiczną historię. Właśnie owa piękna złota jesień 1939 roku zyskała miano „Hitlerwetter" czyli jesieni Hitlera. Owa pora przysporzyła tylu nieszczęść nie tylko Polsce, ale także całemu światu.

Obecna złota jesień, dzięki nadmiernym upałom, rzadko kiedy przerywanym przez znaczniejsze opady deszczowe, wróży niestety nędzę dla wielu krajów. Tegoroczną złotą jesień europejską można nazwać złowróżbną jesienią.

W naturze, jak mówią uczeni, nic nie ginie. Po falach upałów i suszy mogą nastać okresy deszczów, które pogrążą świat w topiele. Wszak pamiętamy, do czego doprowadziły wiosenne roztopy. Natura ma swoje kaprysy. Jest narowista i nie wiadomo, skąd przynosi nieszczęścia.

U tych, którzy nie mają dachu należytego nad głową lub których piwnice są puste i dla których zimno jest zapowiedzią nędzy i trudności gospodarczych, nie mówiąc o zaopatrzeniu żywnościowym, czy opałowym, jesień nie budzi myśli wesołych.

Opiewając piękno jesieni, jej blaski i nędzę, poeci mogą słusznie pisać: „Gospodarzu, rób zapasy, ale nie na żarty, szparuj węgiel, omłóć sterty i nie żałuj kwarty".

Miejmy nadzieję, że deszcze, które przyjdą napełnią wodą zapory wodne, i że wytwarzany przez nie prąd elektryczny uzupełni wielkie braki, jakie mamy na każdym polu.

Francja otrzyma więcej zboża w listopadzie

Waszyngton. — Amerykański Departament Stanu oświadczył 18. września b.r., iż w listopadzie Ameryka wywiezie o 35% mniej zboża do krajów europejskich, aniżeli w październiku. Jedynie Francja otrzyma znacznie więcej, niż to początkowo przewidywano. Natomiast Włochy i Triest otrzymają tę samą ilość, jaką otrzymają w październiku.

Szczegółowy przydział zbóż na listopad b.r. przedstawia się następująco:

	listopad	paździer.
Austria . .	28.000 t.	53.000 t.
Belgia	34.000 t.	46.000 t.
Francja . . .	**134.000 t.**	**126.000 t.**
Włochy . . .	115.000 t.	115.000 t.
Anglosaskie strefy w N. .	160.000 t.	259.000 t.
Strefa francuska w N. .	8.500 t.	11.000 t.
Irlandia . . .	8.500 t.	
Triest	8.500 t.	8,500 t.

★

Francja przed kilku tygodniami zwróciła się do Zw. Sowieckiego o pszenicę

Paryż. — Francja zwróciła się do Związku Sowieckiego o dostarczenie jej pszenicy, celem dopomożenia w przezwyciężeniu trudności, wywołanych deficytowym zbiorem. Na prośbę Francji, przekazaną normalną drogą dyplomatyczną przed kilku tygodniami, dotychczas nie nadeszła odpowiedź. Francja miała zażądać półtora miliona ton.

Ministrowie francuscy wychodzą z posiedzenia rządu



(Foto: France-Clichés)

Od lewej do prawej: min. spraw wewnętrznych, Depreux, premier Ramadier, min. rolnych, Tanguy-Prigent i za nim min. Wychowania Narodowego, Naegelen.

Wieści z Polski

Czy Polska otrzyma pożyczkę amerykańską?

Warszawa. — Prasa krajowa ma wielkie wątpliwości co do tego, czy Polska w obecnych warunkach otrzyma pożyczkę amerykańską. Wynika to z następującej wzmianki rozesłanej przez P.A.P.

„Obserwatorzy ze sfer gospodarczych zwracają uwagę, że całość sprawozdania staje się jasną, jeżeli zdać sobie sprawę, że Międzynarodowy Bank Odbudowy jest częścią składową planu Marshalla. Nie należy zapominać, że około połowy kapitału banku (725 milionów dolarów na ogólną sumę 1.600 milionów) znajduje się w ręku amerykańskim, tak że silne wpływy kapitału amerykańskiego na politykę banku nie ulegają wątpliwości."

Dalej podaje P.A.P. ze sprawozdania prezesa Międzynarodowego Banku Odbudowy następujące uwagi jako znamienne:

„Biorąc pod uwagę to, że ostateczny charakter i zasięg planu Marshalla może wpłynąć na rolę samego banku w jego dziele odbudowy Europy, bank wyraża chęć przyjścia z pomocą tym państwom europejskim, które naradzają się obecnie w Paryżu nad osiągnięciem pełnych reform gospodarczych dla współpracy europejskiej".

Przechodząc następnie do warunków stawianych przez bank przy ubieganiu się o pożyczki, sprawozdanie podkreśla, że może przyjść z pomocą takim państwom, które mają ustabilizowane warunki kredytowe i okazują dobrą wolę dla utrzymania tej stabilizacji. Sytuacja polityczna o tyle jest brana pod uwagę przy udzielaniu pożyczki, o ile może ona mieć wpływ na finansowe i gospodarcze położenie dłużnika.

* * *

W drugim roku swej działalności bank udzielił pożyczek na łączną sumę 497 milionów dolarów. Z sumy tej Francja otrzymała 250 milionów dolarów, Holandia 195 miln. dol., Dania 40 miln. i Luksemburg 12 milionów dolarów.

Sprawa czynszów za lokale mieszkalne

Naogół wszystkie wypowiedzi są zgodne co do tego, iż czynsz utrzymany dekretem P.K.W.N. z 1944 r., a następnie dekretem o publicznej gospodarce lokalami z 1945 r., — na poziomie z 1939 r. jest anachronizmem, niezwykle szkodliwym w swoich skutkach.

Przed wojną koszt utrzymania nieruchomości był obliczany na 20 do 30% czynszu brutto, dziś przekracza on parokrotnie całkowite wpływy, jakie może dać nieruchomość. Takie elementy kosztów utrzymania nieruchomości, jak np. opłaty za wodę, elektryczność, a zwłaszcza wywózka śmieci, wzrosły w stosunku do 1939 r. bardzo znacznie.

Gdy się weźmie pod uwagę, że komorne za jedną izbę miesięcznie nie wynosi często wiele więcej niż jednorazowy przejazd miejskimi środkami lokomocji, nierealność czynszu nawet w stosunku do zadań, jakie spełnić powinien, jest aż nader oczywista.

To też podwyższenie czynszów w Polsce na to, aby można domy utrzymać i dokonać reperacyj, jest potrzebna.

Niesnaski małżeńskie

Kluczbork. — Jadący wczesnym rankiem do sąsiedniej wsi Proślicy p. Nowak, zauważył na swoim polu tuż obok słupa wysokiego napięcia zwłoki młodej kobiety. Jak się okazało była nią 23-letnia Michalina Friedmanowa, repatriantka z Sambora, żona aplikanta sądowego Henryka Friedmana. Według nieoficjalnych wiadomości F. popełniła samobójstwo przez dotknięcie się przewodów elektrycznych, przyczyną zaś desperackiego jej kroku były niesnaski małżeńskie.

Służalec niemiecki w więzieniu

Poznań. — Przed S.O. toczyła się sprawa 47-letniego Fr. Komisarka zam. w Santeczku, pow. myśliborski.

Oskarżony — jak wykazał przewód sądowy — w maju 1940 r. wyjechał z Pomorza do miejscowości Gartz nad Odrą, gdzie pracował w fabryce amunicji początkowo jako robotnik, później uzyskał stanowisko tłumacza i w końcu został kierownikiem obozu. Awanse swoje zawdzięczał przede wszystkim schlebianiu niemieckim władzom przełożonym. Na skutek jego doniesień, policja niemiecka odwiedzała często fabrykę, stosując wobec robotników represje. Poza tym oskarżony na własną rękę znęcał się nad robotnikami polskimi i rosyjskimi. W 1943 r. chcąc sobie zaskarbić specjalne względy Niemców, postawił wniosek o wpisanie go na listę niemieckiej narodowości.

Sąd skazał służalca niemieckiego na 4 lata więzienia oraz utratę wszelkich praw na okres 5 lat.

Znęcali się nad Polakami

Poznań. — 17-letni Bogdan Szymko i ojciec jego Piotr Szymko, zam. w Siekierkach nad Odrą, stanęli przed sądem.

Oskarżony Bogdan Szymko, zam. w czasie okupacji w Stęszewie, odnosił się wrogo do Polaków, a jako członek organizacji Hitlerjugend, mimo młodego wieku, w szczególny sposób dokuczał dzieciom polskim.

Piotr Szymko pracował w fabryce płótna w Stęszewie. I on odnosił się wrogo do pracowników Polaków, lżył ich w obelżywy sposób, bił i kopał itp.

Sąd skazał Bogdana Szymko na 1 rok więzienia, a jego ojca Piotra na 7 lat więzienia i utratę wszelkich praw na lat 10.

Cukru brak w Poznaniu

Poznań. — Od szeregu dni nie można dostać cukru, a przecież nie brakuje go w magazynach. Co jest przyczyną, że prywatni kupcy detaliczni nie mają cukru w swych sklepach? Władze mówią o błędach i zmianach w przydziale.

Śmierć skutkiem lekkomyślności

Poznań. — W Gubinie wydarzył się tragiczny wypadek. Pracujący w polu 17-letni Jan Boliński znalazł granat, którym uderzył o koło od wozu. Na skutek uderzenia nastąpił wybuch, powodując natychmiastową śmierć Bolińskiego.

Katastrofy samochodowe

Poznań. — Na szosie Kórnik-Poznań wydarzyła się katastrofa samochodowa w wyniku której dotkliwe obrażenia cielesne odnieśli małż. Masłowscy zam. w Gdyni przy ul. Chrzanowskiej nr. 111. Rannych przewieziono do szpitala miejskiego w Poznaniu.

Poznań. — Na szosie Poznań — Pniewy wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padli K. Zagórski i Józef Malinowski, obaj z Poznania. Na skutek odniesionych ciężkich obrażeń Zagórski zmarł, Malinowskiego zaś w stanie poważnym odwieziono do szpitala miejskiego.

Za nielegalne posiadanie broni

Poznań. — J. Kaźmierczak, ostatnio zamieszkały w Łomnicy, pow. Piła, oskarżony o nielegalne posiadanie broni, skazany został na 5 lat więzienia oraz utratę praw obyw. na 2 lata.

Za okradanie przesyłek zagranicznych

Olsztyn. — Sąd Okręgowy w Pasłęku skazał na 8 lat więzienia Romana Daniewskiego, kierownika agencji pocztowej w Wołyniu, powiat Pasłęk, za okradanie listów wartościowych oraz paczek nadesłanych z zagranicy.

Stodoła w płomieniach

Poznań. — W Kłodawie — w gospodarstwie Ed. Świerkowskiego zapaliła się sterta starej słomy. Ogień przeniósł się natępnie na pobliską stodołę, wypełnioną tegorocznymi zbiorami. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Praca czterech portów polskich

Praca portów morskich w lipcu b.r. uległa dalszemu usprawnieniu. W miesiącu tym zawinęły do portów polskich 744 statki, w tym do Gdyni i Gdańska 534, do Szczecina 127 i do Ustki 183. Ogólny tonaż statków wynosił 569.791 NRT. Wyszło z portów 725 statków o pojemności 531.232 NRT.

Eksploatacja portów w Gdyni i w Gdańsku przyniosła w lipcu nowy rekord przeładunkowy wyrażający się cyfrą 1.146.091 ton towarów w wywozie i przywozie. W porównaniu z czerwcem oznacza to wzrost o przeszło 66 tys. ton.

Ogólna ilość towarów przeładowanych w lipcu we wszystkich czterech portach handlowych wyniosła 1.220.279 t., z czego na przywóz przypada 383.764 tony. Węgla eksportowego, łącznie z koksem i bunkrem, wywieziono ok. 800.000 ton. W ruchu pasażerskim przeszło 16.000 osób przez porty polskie.

Przykładem wzrostu natężenia prac portowych jest wykonanie w 103 proc. przeładunku przewidzianego dla dźwigów mostowych oraz wykonanie 107 proc. przeładunku przez taśmowce węglowe.

Skradzione skrzypce

Katowice. — Jak przed kilku dniami podaliśmy, do mieszkania znanego skrzypka-wirtuoza, Antoniego Szafranka, wdarli się podstępnie, uzbrojeni w broń palną rabusie, którzy splądrowawszy całe mieszkanie zabrali, poza garderobą i biżuterią, bezcenne skrzypce Guarneriusa, jedyny zresztą egzemplarz w Polsce.

Za odnalezienie tych skrzypiec, względnie wskazanie konkretnych faktów, które pomogą do wykrycia sprawców rabunku, grupa przyjaciół skrzypka ofiarowuje nagrodę w wysokości 50 tysięcy złotych.

Dziki na Śląsku Opolskim

Opole. — Od pewnego czasu na terenie Śląska Opolskiego w powiatach, gdzie są większe lasy, daje się mocno we znaki ludności plaga dzików. Doszło do tego, że w powiecie opolskim 4 osadników, zamieszkałych w gminie Pokój, zwróciło nawet akty nadania, zrzekając się własnych już gospodarstw, ponieważ szkody, wyrządzane przez dziki, uniemożliwiały im zupełnie prowadzenie gospodarstw.

Ostatnio zaświtała nadzieja, że w walce z plagą dopomoże walnie zaraza, jaką obserwowano wśród dzików. Wiele dzików pada. Nie wiadomo jednak, czy rozwiąże to problem na terenie całej Opolszczyzny.

Opolszczyzna odminowana

Opole. — Niebezpieczeństwo min, które jeszcze w trakcie wiosennych prac w polu dawało się w niektórych miejscach we znaki — jest obecnie na Śląsku Opolskim zlikwidowane. Oczywiście mogą się jeszcze tu i ówdzie zdarzyć odosobnione wypadki, ale leżące odłogiem zaminowane „wyspy" znikły bezpowrotnie. Ma to poważne znaczenie nie tylko ze względu na groźbę wypadków, ale także i z tego względu, że owe zaminowane i niedostępne, a więc i nie orane pola stanowiły raj dla gryzoni, które rozmnażały się w sposób niepokojący bez możliwości skutecznego przeciwdziałania tej pladze.

—:-:—

Gniezno. — Jedna z b. ważnych spraw, jaką rozpatrywano na posiedzeniu Rady pow. było rozważenie stanu zniszczeń, wyrządzonych na terenie pow. gnieźnieńskiego skutkiem mrozów i posuchy w zbożach ozimych. Zniszczeniu uległo 60% zboża ozimowego i 90 proc. pszenicy. Zwrócono także uwagę na rdzę zbożową, która dotknęła zboża jare. Postanowiono w związku z tym wystosować do władz wojewódzkich wniosek o poczynienie kroków w kierunku zastosowania ulg w podatkach gruntowych. Drugim postulatem wniosku jest zwolnienie od odstawiania zboża za węgiel i nawóz.

Materiał dowodowy przeciw zbrodniczym organizacjom niemieckim

Katowice. — Urząd Generalnego Prokuratora dla Zbrodni Wojennych w Norymberdze prowadzi dochodzenia, dotyczące przestępstw wojennych, dokonanych przez następujące organizacje: „RKFDV" (Reichskomissar fuer die Festigung des Deutschen Volkstums), „VOMI" (Volksdeutsche Mittelstelle), „RUSHA" (SS Rasse und Siedlungshauptamt), i „Lebensborn e V". W celu zebrania dodatkowego materiału dowodowego przeciwko głównym oskarżonym, którzy w październiku br. będą odpowiadać przed Trybunałem Międzynarodowym w Norymberdze za swą zbrodniczą działalność w krajach podbitych przez Niemcy, a zwłaszcza w Polsce, Urząd zwraca się za pośrednictwem Polskiego Związku Zachodniego z apelem o dostarczanie konkretnych dowodów zbrodniczej działalności w formie niemieckich oryginałów orzeczeń, względnie w formie własnych oświadczeń, z zaręczeniem w miejsce przysięgi.

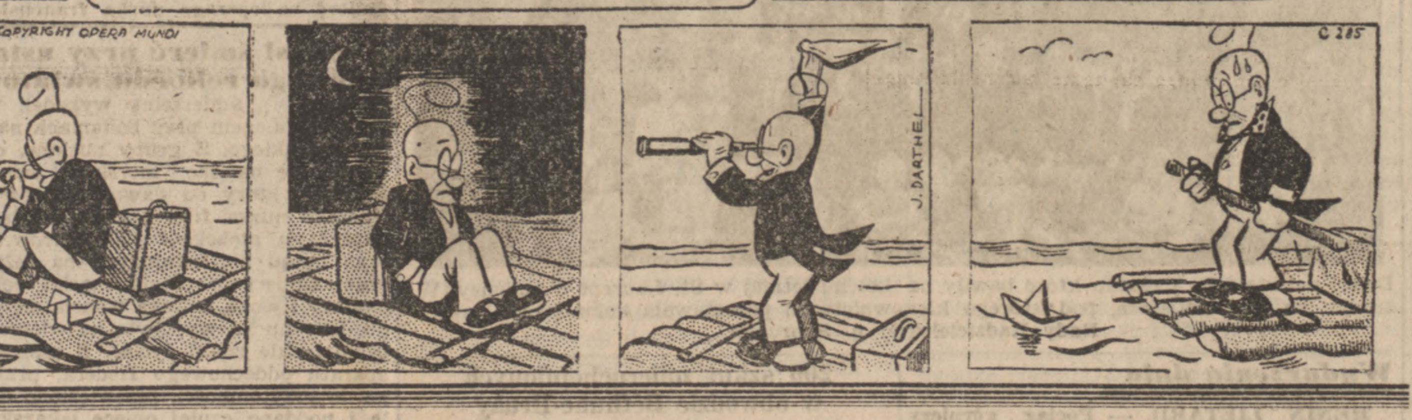
Przygody Rafała Pigułki

Rafa nieszczęścia
Jest to dziś dzień piąty.
Robi dla zajęcia
Z papieru okręty.

Zimną noc przeczekał
Na pomoc z kontynentu
Zaś rano się rozglądał
O znak zbawczego okrętu.

Nagle z radości skoczyło mu serce,
Na horyzoncie zjawił się statek.
Raf dla atrakcji wywija ręce,
Ciesząc się przy tym, jak pięciolatek.

Wiosłuje, wiosłuje, pot z czoła kapie,
Będą go wszystkie mięśnie bolały.
Przecież już z dobry kilometr tak sapie,
Statek z papieru pozostaje mały.



39) (Ciąg dalszy)

Nie czekaj na mnie

Alfred BRONOWSKI — Powieść współczesna

A tymczasem od prawego brzegu Wisły odbiły dwie łodzie warszawskich piaskarzy, kierując się ku trzeciej znajdującej się na środku rzeki. Kilka par oczu gorączkowo wpatrywało się w leniwy nurt. W pewnej chwili jeden z piaskarzy musiał ujrzeć coś w wodzie, gdyż powiedział szybko kilka słów i jedna z łodzi popłynęła w dół Wisły...

ROZDZIAŁ XVI

— Przykro mi, ale nie mogę już dłużej czekać.

— Jeszcze chociaż chwilę, Jago — odpowiedziała Nina. — Wiesz przecież że Stefan jest zazwyczaj bardzo punktualny i nie daje na siebie czekać.

— Jestem tu od godziny, a obiecałam zaraz wrócić do domu.

— Widocznie coś ważnego zatrzymało go na mieście. Umówił się z nami na jedenastą, ale sama widzisz, jak Niemcy szaleją po tej dzisiejszej strzelaninie na moście — pochyliła się ku Jadze mówiąc ciszej. — Na pewno boi się przejść w tej chwili z większą ilością walut.

— To było by zrozumiałe — odpowiedziała Jaga. — W rejonie mostu i Nowego Światu nałapali ludzi i legitymują bez przerwy.

— Sama widzisz, że nie ma innej rady, jak cierpliwie czekać. Jeśli nie mógłby przyjść, na pewno zatelefonowałby do nas. Bardzo zależało mu na jak najszybszym pozbyciu się otrzymanych pieniędzy.

— Poczekam jeszcze chwilę — postanowiła Jaga zapalając papierosa.

Prawie w tej samej chwili przy stoliku zjawił się Stefan.

— Nie spostrzegłyśmy, jak wchodziłeś, a przecież nie spuszczamy oka z drzwi — odezwała się Nina. — Czekamy już przeszło godzinę.

— Dobrze, że jesteście razem. Ważne sprawy zatrzymały mnie na mieście. — Mam coś niezmiernie pilnego do omówienia z wami, ale nie będziemy mogli porozumieć się swobodnie w kawiarni. W Alejach robi się bardzo gorąco. Chodźmy do mnie.

— Wściekają się tak po tej strzelaninie na moście — szepnęła Nina. — Byłam już tutaj, jak się to zaczęło.

— Nie traćmy czasu — przerwał jej Stefan. — Zbierajcie się. Wyjdziemy na tyły lokalu, aby nie przechodzić Alejami. Będę szedł pierwszy przed wami i jeśli obejrzę się na was, schowajcie się w pierwszą lepszą bramę.

— Stefku, co się stało?! — zapytała Jaga z niepokojem.

— Nie czas na wyjaśnienia. Zbierajcie się prędzej!

Wstały zaniepokojone od stolika i poszły za Stefanem. Po raz pierwszy wychodziły z lokalu tylnym wyjściem. Z małego podwórka wprowadził je w klatkę schodową. Potem zeszły za nim do piwnicy i przekopami piwnicznymi, łączącymi prowizoryczne schrony, wydostały się na odległą od Alei ulicę. Stefan nie obejrzał się ani razu i po kwadransie byli w jego kawalerskim pokoju. Gdy tylko zdjęli palta odezwał się:

— Nie przeraź się Jagusiu, ale nie możesz wracać do swego mieszkania.

— Stef! Co się stało?! Dziecko! Jezus Maria, co się stało?- — zawołała Jaga zrywając się z krzesła.

Ale Stefan był na to przygotowany. Jednym susem już by przy niej i jego żelazny chwyt za ramię osadził ją na miejscu.

— Bez głupstw, Jago! — odezwał się poważnym tonem. — Dziecku nie stanie się żadna krzywda, przecież jest ze służącą!

— Mów co się stało, jeśli... Puść mnie, muszę natychmiast iść do domu!

— Nie wyjdziesz z tego pokoju, dopóki nie powiem ci wszystkiego, co polecono mi powiedzieć — odparł Stefan i prawie siłą posadził ją z powrotem na krześle.

Twarz Jagi była tak zmieniona, że Nina odepchnęła Stefana i otoczywszy przyjaciółkę ramieniem, odezwała się:

— Uspokój się, kochanie, a ty, Stefku, mów jasno o co chodzi!

— Kto był u ciebie dzisiaj rano, Jago? — zapytał Stefan.

— Co?! Nikt u mnie nie był! — odpowiedziała bez namysłu.

— Czy i wczoraj także nikt nie złożył ci wizyty?

— O co chodzi?

— Czy dałaś mu list, który mógłby cię kompromitować? — zapytał Stefan pochylając się ku Jadze. Czy dałaś mu cokolwiek, po czym można by wpaść na twój ślad?

(Ciąg dalszy nastąpi)

List Ojca św. Piusa XII.

z okazji Narodow. Kongresu Tereziańskiego

Świat opanowany przez pychę z powodu odkryć naukowych, potrzebuje pokory i prostoty

Paryż. — Ojciec Św. Pius XII. wystosował do biskupa z Bayeux list z okazji Narodowego Kongresu Tereziańskiego, który rozpoczyna się w Paryżu dnia 23 września br.

Ponieważ list zawiera bardzo ważkie myśli, podajemy zeń poniżej najważniejsze ustępy:

„Ucieszyliśmy się bardzo w naszym ojcowskim sercu, dowiedziawszy się, iż 50-ta rocznica śmierci św. Teresy Dzieciątka Jezus z Lisieux, dała okazję do zorganizowania wielkiego kongresu narodowego, w czasie którego wielu wybitnych mówców wykaże publicznie duchowe posłannictwo małej Świętej z Lisieux, której duchowa sylwetka urosła ogromnie w ciągu tego pół wieku".

„Za wiele drogich wspomnień łączy Nas osobiście z Tą, którąśmy z ogromną radością dali Waszej drogiej Ojczyźnie jako drugą patronkę, byśmy nie mieli udzielić członkom kongresu słów zachęty i Naszego Błogosławieństwa. Chcemy nawet skorzystać z okazji, by w krótkich słowach powiedzieć, — a zdaje się Nam to bardzo ważne, zwłaszcza w dzisiejszych czasach — by mali i wielcy, uczeni i nieoświeceni chcieli naśladować Świętą Karmelitankę, która chciała i umiała żyć tu na ziemi tak doskonale, jak prawdziwe dziecko Ojca Niebieskiego".

„Zapomina się często, że by móc się rozejrzeć jasno w splocie zagadnień, które niepokoją dziś ludzkość, trzeba wielkiej roztropności, też wyższej prostoty, którą daje prawdziwa mądrość, a którą Święta Teresa nam okazuje w sposób tak miły i z tak głębokim wdziękiem wzruszającym wszystkie serca. Świat dzisiejszy oszołomiony przez tyle spraw, a zwłaszcza przez pychę z powodu swych odkryć naukowych, przez zajęcie się wyłącznie dobrami ziemskimi i przez konflikty interesów, które z tego wynikają — potrzebuje ogromnie zrozumienia tej postawy pokory, nadnaturalnej wzniosłości i prostoty".

„Tylko żeby to dobrze zrozumieć, nie należy zapominać o wielkiej mądrości tej małej Świętej, o Jej inteligencji wnikającej w sprawy Boga, o Jej wewnętrznych cierpieniach bohatersko znoszonych, które Ją zawiodły do bliskiego obcowania z Bogiem".

„Oby Duch Święty udzielił swych łask tym wszystkim, którzy z bliska czy zdaleka wezmą udział w przyszłym Kongresie, i którzy zechcą bliżej obcować z prawdą, którą objawia".

„Sercem przepełnionym ufnością udzielamy wszystkim członkom Kongresu Naszego Apostolskiego Błogosławieństwa". (C.I.C.)

—:-:—

Polacy w Gandawie

Gandawa jest starym, historycznym miastem belgijskim. W mieście i okolicy uprzywilejowanym językiem jest język flamandzki. Mieszkańcy Gandawy są niezmiernie dumni ze swego pochodzenia. Miasto posiada piękne budowle średniowieczne i zabytki, które warto zwiedzić.

Przed dwoma laty mieszkało tutaj około 250 obywateli polskich. — W chwili obecnej Polaków - katolików jest zaledwie kilkunastu a nieliczną resztę stanowią Żydzi, zajmujący się handlem. Polacy-katolicy wykonują wolne zawody lub także zajmują się handlem. Wielka część Żydów gandawskich wyjechała do Brukseli i do Palestyny. Jest tutaj kilkunastu studentów, studiujących na tut. Uniwersytecie, z dr. Mężykiem jako prezesem Koła Studentów na czele.

Duchowym opiekunem tutejszych Polaków katolików jest ks. kapelan Bressers, Belg. który od czasu do czasu odprawia Mszę św. dla Polaków. Nieszczęśliwym, którzy u niego szukają rady i pomocy, nigdy jej nie odmawia. Poza Kołem Studentów, nie ma tutaj innej organizacji polskiej. Przed rokiem były zamiary założenia Oddziału Związku Polaków, obecnie zamiary te upadły z uwagi na pewne rozdwojenie przekonań wśród nielicznej tej garstki Polaków.

Z uwagi na charakter miasta Gandawy, do którego często jadą Polacy z różnych okolic Belgii, powinna tutaj istnieć jakaś organizacja polska, która służyłaby zwiedzającym jako przewodnik przynajmniej doradczy i informacyjny. W księgarniach tutejszych bowiem trudno jest znaleźć przewodnik po mieście w języku francuskim. Przewodniki, będące na składzie w księgarniach, są zredagowane w języku flamandzkim, który mało kto z Rodaków naszych zna. (—)

Nadesłane

Do Szanownej Redakcji „Narodowca"

Przesyłam serdeczne pozdrowienia dla pana Kwiatkowskiego i wszystkich współpracowników naszego „Narodowca".

Trudna i ciężka jest droga, jaką kroczy nasze pismo demokratyczne „Narodowiec": Jednak świadomość tego, że służy słusznej sprawie, dodaje mu sił do dalszej owocnej pracy i wytrwania. Naród polski jest nieugięty, w końcu zwycięży słuszna sprawa. Nie trzeba jednak ustawać w walce o lepsze jutro dla naszego narodu. Walkę tę wytrwale i chlubnie prowadzi „Narodowiec" a wraz z nim szerokie masy wychodźtwa i całego Narodu Polskiego, czujące i myślące jak „Narodowiec".

Pozostaję z poważaniem:

JUSZCZAK J.

Ambasador Francji w Rzymie

P. Fouques - Dupart został mianowany ambasadorem Francji w Rzymie.

Francja sprzeda W. Brytanii za miliard 200 milionów fr. tkanin w dziewięciu miesiącach

Między Francją a Wielką Brytanią zawarto ostatnio umowę w sprawie przywozu do Wielkiej Brytanii tkanin francuskich, wartości jednego miliarda 200 milionów fr., w czym za 720 milionów fr. tkanin męskich i za 480 milionów fr. tkanin damskich. Dostawa zostanie dokonana w przeciągu dziewięciu miesięcy. Ze względu na opłatę celną, ceny tkanin męskich, sprowadzonych z Francji będą w W. Brytanii o 25 do 30% wyższe, niż równorzędnej jakości materiały brytyjskie.

Wywóz tkanin męskich z Francji do W. Brytanii następuje po raz pierwszy. Zaznacza się, że chodzi tylko o kontyngent, który nie zostanie automatycznie odnowiony. Rząd brytyjski udzielił zezwolenia na przywóz w ramach zarządzeń, przewidzianych planem Crippsa. Dzięki przywozowi materiałów francuskich, Wielka Brytania będzie dysponować większym tonażem tkanin brytyjskich, przeznaczonych na wywóz do krajów o silnych dewizach.

–Francja wysłała ostatnio do W. Brytanii koszule męskie, wartości 25.000 funtów szterl. i za 500.000 funtów tkanin na suknie.

Odpowiedzi Redakcji

L. M. — Adres kasy autonomicznej górników jest następujący: Caisse Autonome de Retraite des Ouvriers Mineurs, 77, Avenue de Ségur, Paris 7. (4408)

W. G. Pontavert par Berry (Aisne). — Liczne były starania, tak Związku b. jeńców jak innych, by byłym jeńcom i byłym deportowanym na prace do Niemiec, zdeponowane marki niemieckie wymieniono na franki francuskie. Wymiana ta jest uzależniona jednak od odszkodowań niemieckich, jakie ma otrzymać Francja. Na razie ich się nie wymienia. (4409)

P. J. Belgia. — Kanada jest krajem rolniczym i leśnym. Klimat jej jest różny, na południu zbliżony do klimatu spotykanego w Nowym Jorku, na Północy bardzo zimny. Kanada głównie wywozi zboża, budulec oraz futra. Posiada również bogactwa mineralne, z których najgłówniejszymi są: ołów, cyna, żelazo. Ostatnio odkryto w Kanadzie najbogatsze złoża uranium, metalu służącego do fabrykacji bomb atomowych. (4410)

Teodor S. Grace Berleur les Liege (Belgia). — W myśl polskiej ustawy o obywatelstwie, wszyscy Polacy zamieszkali zagranicą ,winni byli się rejestrować w konsulatach R.P., pod których jurysdykcję podpadają. Jeżeli przeto Pan tej formalności nie dopełnił, władze polskie nie mogą wystawić paszportu zagranicznego. Należy przeto dopełnić wymaganej formalności. (4411)

Konstanty T. Domaine de la Musse par Evreux (Eure). — Adresu amerykańskiego Czerwonego Krzyża, nie posiadamy. Uzyska go Pan w przedstawicielstwie amerykańskim w Paryżu lub też w Zarządzie głównym francuskiego Czerwonego Krzyża. Adresy tych instytucji są następujące: konsulatu amerykańskiego: Consulat Gén. des Etats Unis, 2, rue Gabriel, Paris, 8; francuskiego Czerwonego Krzyża: Croix Rouge Française, 6, rue de Lisbonne, Paris, 8. (4412)

Franciszek C. Mars sur Allier (Nievre).— Wysyłka paczek z Francji do Polski jest dozwolona. Poczta przyjmuje przesyłki do 1 kg., przez kolejowe urzędy przesyłek paczkowych, wysyłać można paczki do 20 kg. Do Rosji paczek nie wolno przesyłać. (4413)

Czytelnik D. z St. Sulpice par Ham (Somme). — Koszta podróży z Francji do Stanów Zjednoczonych wynoszą około 30.000 franków. (4414)

Ada M. (Seine). — Pełnomocnictwo dla brata, który znajduje się w Polsce, wystawić można przez konsulat R.P. w Paryżu, 31, rue Jean Goujon, Paris, 8. - - Jeśli dziewczynka, o której Pani pisze w swym liście, jest obywatelką francuską, winna w Polsce robić starania o przyznanie paszportu francuskiego, w najbliższym konsulacie francuskim. Mogą to za nią uczynić jej rodzice. (4415)

Eugenia B. La Machine (Nievre). — Wyjazd do Polski w sprawach rodzinnych czy na urlop, jest możliwy. Należy tylko uzyskać paszport polski, (wystawi Pani Konsulat R. P. w Lyonie, 6, quai du Genéral Sarrail), francuską wizę wyjazdową i powrotną (wystawi prefektura Nevers), zezwolenie przez strefy okupacyjne Niemiec oraz wizę czechosłowacką. (Konsulat czeski znajduje się w Paryżu pod nr. 24, rue Hamelin, Paris 16. (4416)

Wiktor P. — W sprawie odwiedzenia siostry w Szwecji. — Może Pan odwiedzić swą siostrę. Na wyjazd ten powinien Pan mieć ważny paszport polski, francuskie wizy wyjazdową i powrotną, szwedzką wizą wjazdową oraz zezwolenie na przejazd przez strefy okupacyjne Niemiec. (4417)

M.L. Savoie. — Sprawa wymaga wyjaśnienia. Radzimy Panu zwrócić się bezpośrednio do Wydziału Radcy do Spraw Emigracyjnych przy Ambasadzie R.P., 1, rue Talleyrand, Paris, 7. (4418)

Edward B. Aniche (Nord). — Wyjazd ojca z Polski do Francji zależy tylko od władz polskich. Jeśli odmówiły mu wydania paszportu, władze francuskie na to nic nie poradzą. Może przez konsulat polski w Lille uzyskałby Pan zezwolenie na przyjazd ojca do Pana. (4419)

Kazimierz K. Dorignies-Douai (Nord). — Allocation maternité należy się obywatelom francuskim lub cudzoziemskim, którzy zadeklarowali dziecko przy urodzeniu jako francuskie. Wówczas do podania tego należy dołączyć w myśl przepisów francuskich, zaświadczenie sędziego pokoju kantonu (juge de paix du canton), zaświadczające, że dziecko lub dzieci są obywatelami francuskimi. Zwrócić się do Caisse de Sécurité Sociale w Douai. (4420)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Drukarnia fałszywych dolarów ma się znajdować w obwodzie paryskim

Paryż. — Policja amerykańska stwierdziła w ostatnich czasach, że żołnierze amerykańscy przebywający na okupacji w Niemczech, lub ci którzy wracali z okupacji do Stanów Zjednoczonych, posiadali zazwyczaj większe ilości fałszywych banknotów 50 i 100 dolarowych.

Idąc od nitki do kłębka ustaliła, że ośrodek wypuszczający fałszywe banknoty znajduje się we Francji. Policja amerykańska skomunikowała się natychmiast z policją francuską i wysłała do Francji jednego ze swych członków, który po przybyciu do Paryża, nawiązał kontakt z francuską policją kryminalną i wespół z nią rozpoczął poszukiwanie fałszerzy.

Pułkownik Karp, tak się nazywa oficer amerykańskiej policji kryminalnej, wysłany na wyśledzenie fałszerzy dolarowych we Francji, wytropił w Paryżu już trzech niebezpiecznych „ptaszków", z których jeden, niejaki Marceli Vergez, był posiadaczem 2.000 fałszywych dolarów w banknotach właśnie 50 i 100 dolarowych.

Vergez tłumaczył się, że dolary te otrzymał od pewnego amerykańskiego szeregowca, znanego mu tylko z imienia „Bill". Tenże dał mu je wzamian za piękny klejnot, przyczym jak twierdzi aresztowany, dopiero po transakcji spostrzegł, że dolary były fałszywe.

Policja jednak nie dowierza Vergezowi, podobnie jak jego współtowarzyszom, Franciszkowi Roche i Rudolfowi Stadlerowi. Niejedną sprawkę mają wymienieni na sumieniu, przy czym co najciekawsze, w kronikach policyjnych są notowani jako notoryczni fałszerze.

Kopalnie postanowiły zaopatrzyć górników w ziemniaki

Lens. — Syndykat Górników Pas-de-Calais, chcąc zaopatrzyć pracowników w ziemniaki, zwrócił się do głównego Zarządu kopalni z prośbą o zakupienie przezeń większych ilości ziemniaków, które następnie byłyby rozdzielone pomiędzy potrzebujących górników.

Rozmowy zostały pomyślnie załatwione i postanowiono, że górnikom, którzy ziemniaki zakupią na kopalniach, potrącać się będzie należność w trzech ratach.

Poseł mer miasta Lens p. Lecoeur uważając, że potrącenia z tego tytułu byłyby od razu za wielkie, interweniował u władz kopalnianych i uzyskał od nich przyrzeczenie rozłożenia spłaty na sześć rat.

LENS. — Zebranie Chóru Kościelnego św. Elżbiety odbędzie się 21. bm. o godz. 11-tej w lokalu p. Wiśniewskiego.

COURCELLES LES LENS. — (Podziękowanie). — Rada Rodzicielska w imieniu własnym i dzieci dziękuje Tow. Przyjaciół Młodzieży Polskiej we Francji za przysłaną żywność na półkolonie letnie dla dzieci szkolnych. W półkolonii wzięło udział 76 dzieci.
Zarząd.

Komunikat Zw. Pol. Tow. Muzyczn. we Francji

Zarząd Związku Polskich Towarzystw Muzycznych we Francji, apeluje do wszystkich kół i klubów, ażeby w dniu 12-go października wzięły gremialny udział w 25-letniej rocznicy Koła Muzycznego „Echo" Houdain. Koledzy, jest to najstarsze Koło naszego Związku, które urządza swój srebrny jubileusz. Nie powinno was zabraknąć. Zarząd Związku liczy na Was.

Za Zarząd: Olejniczak, sekr. Zw. P.T.M.

Strajk na szybie 10. Courrières

Billy Montigny. — W piątek rano zmiana ranna załogi górniczej szybu 10. Courrieres przerwała o godz. 8-mej swą pracę i wyjechała na powierzchnię. Strajk po południu był ogólny i ogółem 800 górników (włącznie z jeńcami wojennymi) nie pracuje.

Zastrajkowała również załoga szybu 2. Drocourt, licząca 170 górników.

Strajk wybuchł na tle żywnościowym. Górnicy domagają się lepszych przydziałów.

Komunikat Syndykatu czeladników piekarskich Pas de Calais

Zarząd Syndykatu powiadamia, że w poniedziałek 22. września odbędzie się w Prefekturze dep. Pas de Calais w Arras, o godz. 14-ej, posiedzenie komisji parytetowej dla ustalenia zarobków w piekarstwie. Wszyscy kierownicy sekcyj wchodzących w skład Syndykatu, winni przybyć na wyznaczoną godzinę.

Zebrania sekcyj, wyznaczone na niedzielę 21. września odwołuje się, uprasza się natomiast o udział w zebraniach, które w każdej sekcji odbędą się we wtorek 23. września o godz. 14.30. Podany będzie wynik z posiedzenia w Arras.

Sekretarz gen. Dessery H.

MARLES LES MINES. — M.R.N.F. zawiadamia wszystkich obywateli polskich, którzy się rejestrowali, że wydawanie zaświadczeń rejestracyjnych będzie trwało do 1. Po upływie tego terminu, żadne zaświadczenie nie będzie wydane. Zostaną one odesłane do Konsulatu.

ROUBAIX. — Zebranie Koła Rezerwistów i b. Wojskowych odbędzie się 21. września o 15-tej w lokalu Polskiego Domu Katolickiego 128, ter Grande Rue w Roubaix.

HAILLICOURT 6-ka. — Zarząd Oddziału Z.P. B.U.R.O. podaje do wiadomości, że Koło bierze udział 28. bm. w uroczystości francusko-polskiej. Zbiórka członków Koła o godz. 13.15 w siedzibie.

ROUBAIX. — (Osobiste). — W poniedziałek, 22. września o godz. 10.30 odbędzie się w Kościele św. Elżbiety w Roubaix ślub pp. Julianny Maćkowiakówny z p. Janem Andrzejewskim, inżynierem I.C.I.

Rodzicami pary młodej są znani kupcy polscy z Roubaix i Sallaumines.

Młodej Parze „Szczęść Boże"!

SPORT

Peter Kane mistrzem Europy w wadze koguciej



(New York Times Photo)

Manchester. — W piątek wieczorem odbyło się w Manchesterze spotkanie bokserskie w wadze koguciej, pomiędzy mistrzem Europy Francuzem Théo Médina a pretendentem do tytułu, Anglikiem Peter Kane. Zwyciężył Anglik. Na zdjęciu Francuz Théo Médina.

Echa meczu piłkarskiego Szwecja—Polska

Samobójcza bramka zadecydowała o zwycięstwie Szwedów

Warszawa. — Cała polska prasa sportowa podnosi dobrą podstawę polskiej drużyny piłkarskiej, która w meczu międzypaństwowym ze Szwecją przegrała 5—4.

Jak to już podaliśmy w naszym wydaniu sportowym na wtorek, drużyna polska była zespołem dobrze zgranym i zachwyciła prawie 40.000 rzeszę widzową, która przybyła na ten mecz.

Drużyna polska była żywo oklaskiwana przez publiczność szwedzką, przyczym co ciekawsze, o zwycięstwie Szwedów w tym spotkaniu zadecydowała samobójcza bramka polska w 10 minucie gry. Piłka strzelona przez jednego z. graczy szwedzkich, odbiła się o pierś bramkarza polskiego, uderza o ziemię i zostaje wepchnięta przez upadającego obrońcę polskiego do własnej bramki.

Komunikat P.Z.P.N.-u Okr. Lens

I.

Wyznaczona na niedzielę 21-go września gra o puchar P.Z.P.N.-u „Gwiazda" Lens — „Gwiazda" Bully, która miała się odbyć na stadionie „Rapida" Ostricourt nie odbędzie się ze względów komunikacyjnych. Odbędzie się ona w następną niedzielę 28-go września.

II.

Oddanie mistrzostwa przez „Wartę" Noyelles obecnemu mistrzowi „Rapidowi" Ostricourt odbędzie się w niedzielę 21-go września na stadionie „Rapida" Ostricourt. O godz. 15-tej grają drugie oddziały, a o godz. 16.30 pierwsze drużyny W przerwie zostaną wręczone dyplomy mistrzowskie „Rapidowi" Ostricourt. Polonię z Ostricourt, Oignies i okolicy serdecznie się zaprasza.

III.

Klub sportowy „Warta" Noyelles wyjeżdża do Ostricourt koleją, a nie autobusem jak było podane w poprzednim komunikacie. Wyjazd nastąpi o godz. 12.45 z przystanku Corons de Méricourt.

Surma Stanisław, prezes Okr. Lens.

Rapid Rouvroy — Urania Noeux I. M.

Mecz powyższych dwóch oddziałów odbędzie się 21. bm. na boisku Rapida w Rouvroy. Zapowiada się atrakcyjnie i młody oddział z Rouvroy uczyni wszystko, by ze spotkania wyjść zwycięsko. Zawody rozpoczną się o godz. 14.30. Zaprasza się na nie wszystkich miejscowych sportowców.

Drużyna Rapida wystąpi w następującym składzie: Mielcarek, Kaczor, Jakubowski, Kujawa, Tarko, Szymański, Ludwikowski Fr., Tworowski, Knetter, Binkowski, Ludwikowski A.

Komunikat Związku Kupców i Rzemieślników Polskich

Zarząd Główny Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, 24, rue de la Gare w Lens, zawiadamia, że Sekretariat Związku oraz Zarządy Okręgowe, przyjmują zapisy kandydatów do egzaminów rzemieślniczych na mistrzów i czeladników w następujących zawodach:

Piekarsko-cukierniczym; Rzeźnicko-wędliniarskim; Krawieckim; Szewckim; Fotograficznym; Stolarskim; Ślusarsko-mechanicznym; Malarskim; Zegarmistrzowskim; Fryzjerskim.

Szczegółowych informacji o warunkach egzaminu udzielają Biuro Zarządu Głównego, oraz Zarządy Okręgowe Związku.

*

Kursy dokształcające dla młodzieży pracującej w handlu i rzemiośle

Zarząd Główny Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że z dniem 1. października organizuje Kursy dokształcające z wiedzy ogólnej i zawodowej dla młodzieży rzemieślniczej.

Na kursa te uczęszczać winni zarówno ci którzy już złożyli egzaminy czeladnicze, jak również kandydaci do przyszłych egzaminów — dla których uczęszczanie na Kurs jest obowiązkowe. Kandydaci nie posiadający dostatecznych wiadomości ogólno-zawodowych przy mających się odbyć egzaminach będą przesuwani automatycznie na okres późniejszy.

Zgłoszenia na piśmie należy przesyłać do Biura Zw. 24, rue de la Gare Lens (Hotel Polski).

Uwaga: Powyższe nie dotyczy tych kandydatów, którzy uczęszczają na kurs już zorganizowany w Okręgu Bruay en Artois.

Zarząd Główny.

Komunikat Zarządu Głównego Związku Rez. i b. Wojskowych

Podaje się do wiadomości wszystkich Kół, że 3-ci powojenny Walny Zjazd Związku Rez. i b. Wojskowych we Francji odbędzie się w niedzielę dnia 19. paździdernika br. o godz. 10 rano w Waziers (Nord) w lokalu p. Napierały, rue de l'Industrie 20 min. od dworca kolejowego w Douai.

Zjazd ten będzie nie tylko przeglądem żywotności naszej organizacji i deklaracją wiary w Polskę Wolną i Niepodległą — ale będzie zarazem dokumentem żywym, że Kombatanci polscy we Francji są naprawdę gotowi walczyć dla tak wielkiej sprawy.

Na Zjeździe tym — a przede wszystkim wszystkie Koła z Nord i Pas de Calais winne być zastąpione. Zaś Koła z południowej, wschodniej i zachodniej Francji które ze względu na daleką odległość na Zjazd przybyć by nie mogły — winny wysłać chociażby swych Prezesów Okręgowych, pokrywając im koszta podróży.

Ze względu na ogromne trudnośści finansowe z jakimi Związek walczyć musi, koszta podróży delegatów na Zjazd pokrywają Koła

Pożądanym byłoby, aby nawet te Koła, które jeszcze swej działalności nie rozpoczęły — także na Zjazd przybyły, by się dowiedzieć o życiu i pracy naszej organizacji. Na zjeździe tym każdy delegat będzie miał możność swobodnego wypowiedzenia swych myśli oraz omówienia linii pracy kombatanckiej na przyszłość.

Koledzy Kombatanci! Chwila wymaga od was wszystkich waszej obecności na Zjeździe.

Porzuć Bracie Kombatancie wszelkie zarazki niezgody i nienawiści. Pokaż w kolonii twej, że kombatant polski we Francji jest człowiekiem miłującym spokój i zgodę. Pokaż kombatancie, że jesteś symbolem dobrego Polaka na obczyźnie i że zawsze i wszędzie gotów jesteś stanąć w obronie Twej Macierzy.

Zapraszamy w nasze szeregi również młodych kombatantów i tych, którzy należeli do kół, a z przyczyn różnych opuścili nasze szeregi.

Kiciński A., sekr. gen.

Komunikat Komitetu obchodu 25-lecia Zw. Harcerstwa Polsk. we Francji

Komitet obchodu uprzejmie komunikuje, iż po przerwie wakacyjnej rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń na prawo noszenia oznak honorowych XXV-lecia Związku.

Jak było podane w poprzednich komunikatach oznakę pamiątkową z dyplomem mogą uzyskać zasłużeni dla pracy harcerskiej członkowie Kół Przyjaciół, przyjaciele harcerstwa, byli członkowie oraz harcerze i harcerki, którzy pracują w związku przynajmniej lat 5 i odznaczyli się swym zachowaniem i postawą.

Cena oznaki honorowej z dyplomem 100 fr.

Zgłoszenia należy przesyłać za pośrednictwem Kom. Okr. — Hufców Samodzielnych, a z Kół Przyjaciół za pośrednictwem Okręgów.

Z terenów gdzie Okręgi Kół nie pracują, należy zgłoszenia przesyłać bezpośrednio do Zarządu Głównego.

Oznaki zwykłe brązowe może nabyć każdy harcerz, harcerka i przyjaciel harcerstwa. Cena 60 franków.

Kolportarz oznak oraz przyznawanie dyplomów kończy się z dniem 1-go stycznia 1947 r.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Zarząd Główny Związku 80, Bd. de Charonne — Paris XX.



Dzieci polskie z Le Creusot, które bawiły na kolonii letniej w St. Laurent d'Audeney. W środku ks. Wacław Góra, pod którego kierownictwem pozostawała kolonia oraz prezes Rady Radzicielskiej p. Skorupka.

Wydarzenia dnia

HENIN LIETARD. — Pociąg górniczy przejechał na trasie Hénin - Lietard — Drocourt nieznanego mężczyznę.

LILLE. — Na szosie Faches — Thumesnil zderzyły się dwa samochody. Czterech podróżnych odniosło lżejsze lub cięższe okaleczenia. Umieszczono ich w szpitalu w Lille.

LILLE. — Na dworcu w Bailleul skonfiskowano 65 ton ziemniaków, które wbrew zarządzeniom władz departamentalnych, były przeznaczone na wysyłkę w dalsze strony.

PERENCHIES. — 13-letni Busson, zamieszkały w Pérenchies, spadł z roweru i w uderzeniu o ziemię doznał tak silnego wstrząsu mózgowego, że zmarł w domu, do którego zdążył jeszcze dojść.

BOULOGNE. — Na plaży w Wissant skradziono pani Pommier z Lille, biżuterię wartości 500.000 franków.

VALENCIENNES. — Policja aresztowała za przemyt siatek na włosy, pewnego Polaka Władysława Filipowskiego z Péruwelz. Osadzono go w więzieniu w Valenciennes.

PARYŻ. — W jednym z paryskich sklepów nabiału i masła przy rue du Poteau, wykryto większe ilości masła. Sprzedażą jego zajęła się policja.

PARYŻ. — Policja aresztowała za niedozwolony handel bonami na benzynę, Roberta Ardouin'a, Rogera Souppe i Paulette Revellard.

STRASBURG. — Pomyłkowo został śmiertelnie postrzelony przez patrol policji, szef wydziału śledczego strasburskiej policji Barbier. Śmierć nastąpiła w kilka chwil po wypadku.

TOULON. — Niejaki Marius Mignoni, zastrzelił z zemsty trzech właścicieli kawiarń tulońskich. Ścigany przez ludność i policję, wskoczył do morza. Został ujęty i oddany do dyspozycji władz sądowych.

MARSYLIA. — W jednej z miejscowych fabryk mydła skradziono w czerwcu 700 kg mydła. Policja wykryła winnych kradzieży i z 9, 7 aresztowała. Dwaj główni winowajcy nie zostali dotąd ujęci.

200 szkut unieruchomionych w obwodzie Béthune-Bruay

Béthune. — Następstwem wybuchu strajku wśród personelu CGTVN było unieruchomienie na kanałach w zagłębiu Béthune-Bruay, 100 szkut załadowanych węglem. Dalsze 100 po załadowaniu powiększyło liczbę „bezczynnych" statków i obecnie liczba unieruchomionych szkut wynosi 200 sztuk.



Włamywacze

— To bezczelność; my się staramy nie uczynić najmniejszego hałasu przy włamaniu, a te nocne ptaki jeszcze nie wróciły do domu!

* * *

Pies

Na granicy czeskiej złapano przemytnika. Gdy go zapytano, co zawiera ogromny worek, ten odpowiedział z niewinną miną:

— Jedzenie dla psa.

Gdy stwierdzono, że w worku znajduje się kilka tysięcy papierosów amerykańskich, oburzony strażnik zawołał:

— Bezczelny kłamco. Żaden pies tego „jedzenia" do pyska nie weźmie.

Niewzruszony przemytnik odpowiedział:

— Ja mam mieć zmartwienie? Niech nie je!

* * *

Troskliwość

Dwóch bandytów zaczaiło się nocą obok drogi, wiodącej z miasta X do Y, z zamiarem napadnięcia na pewnego bogatego kupca o którym wiedzieli, że o określonej godzinie będzie tamtędy przejeżdżać. Mija godzina, mija druga i trzecia, wreszcie bandytów ogarnia niepokój.

— Coś za długo go nie widać — szepcze jeden z nich.

— Czy mu się broń Boże. coś złego nie stało? — wtrąca troskliwie drugi.

Generał niemiecki Junck przed sądem generałów francuskich

Paryż. — Generał Junck, który dowodził oddziałami Wehrmachtu w obwodzie Saint Nazaire, odpowiadał przed sądem generałów francuskich za nielegalne zajęcie około 300 milionów franków.

Z zarządzenia tegoż oficera, konfiskaty pieniężne zostały przeprowadzone w oddziałach Banku Francji w La Baule i La Roche sur Yon. Suma skonfiskowana i przekazana na zużycie Wehrmachtu, wynosiła 294 miliony franków.

Generał tłumaczył się, że pieniądze te potrzebował na utrzymanie swych wojsk. Nie otrzymując pomocy w myśl umowy o zawieszeniu broni, wolał zająć mienie państwowe niż prywatne. Sąd generalski uwolnił gen. Juncka.

Przykład godny naśladowania

Paryż. — Ks. Keller, który w roku 1925 zbudował w 13-tym obwodzie paryskim osiedle „Cité du Souvenir" czyli szereg domów o bardzo przystępnym komornym dla najbiedniejszych tegoż obwodu, zainicjował w swym obwodzie sprzedaż ziemniaków po cenie kosztów własnych.

Cena ta z doliczeniem kosztów transportu wynosi 12.50 fr. za kilogram. Sprzedaż odbywa się w 6 różnych ośrodkach dzielnicy i wynosi 10 ton dziennie.

W ślady ks. Kellera poszedł jeden z rzeźników paryskich. Postanowił on obniżyć cenę mięsa rosołowego.

Inicjatywa Ks. Kellera spotkała się z uznaniem ludności paryskiej.

Wybuch benzyny powoduje okaleczenie 20 osób

Amiens. — Podczas gwałtownej burzy, która przeszła nad Amiens i okolicą, piorun uderzył w jedną z farm w Sancourt pod Ham i wzniecił pożar. Podczas akcji ratunkowej, zorganizowanej przez miejscową ludność, wybuchł w farmie zbiornik kilku litrów benzyny powodując okaleczenie 20 osób.

Nowy wykaz dodatków rodzinnych w dep. Gironde

Wykaz obowiązuje od 1. sierpnia i ma zastosowanie do pracowników, wdów, bezrobotnych oraz inwalidów, z wyłączeniem pracodawców, pracowników niezależnych i robotników oraz pracowników podpadających pod ustawę o zaopatrzeniu rolniczym.

		Strefa 1	Strefa 2	Strefa 3	Strefa 4	Strefa 5
		Bordeaux- - Banlieue, St. Médard en Jalles	Arcachon La Teste Gujan-Biganos	Pouillac-Blaye Saint-Estèphe	Libourne-Coutras Hostens-Langon Sablons de Guitres	Inne gminy departamentu
„ALLOCATIONS FAMILIALES"						
Na 2 dzieci		1.180	1.120	1.110	1.070	920
3 „ci		2.950	2.800	2.775	2.675	2.300
4 „		4.720	4.480	4.440	4.280	3.680
5 „		6.490	6.160	6.105	5.885	5.060
6 „		8.260	7.840	7.770	7.490	6.440
7 „		10.030	9.520	9.435	9.095	7.820
8 „		11.800	11.200	11.100	10.700	9.200
9 „		13.570	12.880	12.765	12.305	10.580
10 „		15.340	14.560	14.430	13.910	11.960
„SALAIRE UNIQUE"						
Młode małżeństwa		590	560	555	535	460
	(1)	1.180	1.120	1.110	1.070	920
Na 1 dziecko	(2)	590	560	555	535	460
	(3)	1.180	1.120	[illegible]110	1.070	920
2 dzieci		2.360	2.210	[illegible]20	2.140	1.840
3 dzieci i więcej		3.950	2.800	[illegible]75	2.675	2.300

(1) Do 5 lat, gdy jest jedno dziecko; (2) Od 5 do 15, 17 albo 20, gdy jest jedno i nie zarabia; (3) dla ostatniego z dzieci rodziny, która posiadała ich kilkoro, jedynego dziecka wdowy, osoby rozwiedzionej, matki niezamężnej albo dla izolowanego zasiłkobiorcy.

ORLEANS. — Wszystkim wiernym Kościołowi rodakom Orleanu, okolicy i departamentu podaje się do wiadomości, iż począwszy od sierpnia bieżącego roku nastąpiła przerwa w odprawianiu nabożeństw polskich w kaplicy przy ulicy św. Anny nr. 14.

Nabożeństwa odbywały się od czasu założenia w Chevilly gimnazjum XX. Pallotynów co 1-szą i 3-cią niedzielę każdego miesiąca ku zadowoleniu licznych wiernych i ściągały nie rzadko rodaków z najdalszych nawet stron.

Ponieważ przerwa nastąpiła bez poprzedniego oznajmienia ze strony Przewielebnych Księży z Chevilly, nie wiemy czy nabożeństwa znów odbywać się będą w przyszłości. Zatem zaleca się, aby przybywający z daleka na polską Mszę św. do Orleanu wiedzieli o przerwie.
S. C.

Katastrofa pociągu pośpiesznego Metz — Tours

Nevers. — Niedaleko dworca Nevers pociąg pośpieszny Metz — Tours zderzył się z parowozem. Następstwem tego było okaleczenie 5 podróżnych, z których trzech w stanie cięższym umieszczono w szpitalu.

Śmierć najlepszego nurka francuskiego

Poniósł śmierć przy ustalaniu nowego rekordu światowego

Tulon. — Śmiertelny wypadek wydarzył się pod Tulonem przy badaniach naukowych dna morskiego. Z grupy nurków, opuszczających się na dno morskie, jeden z nich Fargues, który od dawna uchodzi za najlepszego nurka francuskiego, zdołał się zanurzyć na głębokość 120 metrów. Z przyczyn dotąd nie ustalonych na tejże głębokości zgnieceniu uległa maska ochronna i okulary i woda morska wdarła się do dzwonu. Gdy nurka wydobyto na wierzch, dawał tylko lekkie znaki życia. Z zastosowaniem aparatu oddechowego Hedera, przywrócono go do przytomności, przewieziono do szpitala i poddano czułej opiece lekarskiej. Fargues zmarł jednak kilka godzin później.

Poszukiwania

Biuro Informacyjne P. C. K. 2, rue Euler, PARIS (VIII.) podając poniższe listy poszukiwań, prosi ażeby osoby tą drogą odnalezione, zgłosiły swój adres w P.C.K.

Janar Helena z domu Sklizmont, ur. 8. 8. 1914 w Żytyniu, przez **Sklizmont** Michalinę, Radom, Malczewskiego 2.

Janke Bolesław ur. ok. 1910, przez żonę, **Marię**, Kraków, Prądnicka 80, Miejski Zakład Sanitarny.

Janowski Herman ur. 1919 Nowe Miasto, student, przez Brytyjski Czerwony Krzyż, 41, rue Cambon, Paryż.

Janusz Marianna ur. ok. 1900 córka Stanisława i Blandyny, przez szwagra, **Lipińskiego** Hipolita, Warszawa, Targówek, Świecińska 14-3.

Januszewicz Stanisław ur. 1998 w Częstochowie, i żona, **Emilia**, ur. 1902 w Buczaczu, przez **Hewa** Rozalię, Kraków, Zamenhofa 9-9.

Jasiak Maria z domu Bogdańska ur. 20. 3. 03 w Essen-Borbeck, wdowa po Wojciechu, przez matkę, **Bogdańską** Agnieszkę, Rzecin, p-ta Mokrz, pow. Szamotuły woj. Poznań.

Jaworski Mieczysław, ur. ok. 1917 syn Władysława i Genowefy, przez siostrę, **Jaworską** Marię, Anin k. Warszawy, Piłsudzkiego 42, u p. Klukowej.

Jaworski Stanisław ur. 30. 4. 1915. w Warszawie, syn Jana i Franciszki, przez **P.C.K.** Warszawa.

Jazdowski Oskar ur. 1905 w Odesie, syn Jana i Antoniny, przez P.C.K. Warszawa.

Jendrowicz Halina ur. 1926 przez **Kowalewskiego Stanisława**, P.C.K. Warszawa.

Juraczyk Józef ur. 17. 3. 1884 w Skudle syn Stanisława i Honoraty, górnik, przez żonę **Katarzynę**, Karcz, pow. Jarocin.

Jurasz Karolina, ur. 1920 córka Jana, przez **Jurasz** Anę, wieś Nowy Jagiel gm. Przeworna powiat Strzelin.

Kaluski Franciszek ur. 1900, przez **Kaluską** Halinę, Warszawa, Tyszkiewicza 32-28.

Kamieniecka Weronika ur. 8. 4. 1916 w Dziśnie woj. Wilno, syn Konstantego i Olimpii, przez **Witkowską** Emilię, Wrocław, Oltaszyńska 25.

Karlowski Andrzej ur. 3. 2. 1924 w Poznaniu, syn Franciszka i Zofii, przez **Karlowską** Zofię, Środa, Dworcowa XI.

Karpowski Bolesław ur. 1910 w Niwce pow. Będzin, syn Piotra i Joanny, przez P.C.K. Warszawa.

Kaplaniak Adolf ur. 56. 6. 1901 w Szczawnicy, przez **Hess** Maxa, Rotfluhstr. 52, Zollicon, Szwajcaria.

Zabawa na St. Paul'u w Paryżu

Zachodzące słońce złoci pełnią swych promieni ulicę St. Antoine, główną arterię dzielnicy St. Paul. Sobota się kończy, każdy po przepracowanym tygodniu chciałby się rozerwać. Okazja jest, bo w dwóch lokalach polskich muzyka gra co sobotę i niedzielę.

Przy bufecie już paru klientów stoi. Jest to przeważnie starsza generacja, która wcześniej przychodzi nabrać przy winie i wódeczce humoru i dorównać potem młodzieży w tańcach i żartach. Już „urzęduje" p. Kaz., po paru winach nabiera zamiłowania do muzyki, siada do fortepianu i zaczyna wieczór. Niedługo, bo już wchodzi muzykant, wobec czego p. Kaz. wraca do bufetu i dyskutuje na temat możliwości różnych koni przy najbliższych wyścigach. O! już i p. Fr. wkracza — właśnie przyjechał z prowincji i ucieszony dobrymi wynikami podróży, opowiada gdzie był i co zdziałał.

Powoli schodzi się młodzież. Przystojny p. Wł. rozgląda się za tancerką, na razie przy bufecie wzmacnia się rumem — nic innego nie uznaje. Kobiety na razie tworzą osobne grupki, ale — jeszcze chwila — i już zaczynają się „krystalizować" pary, formować stoliki. Czasem trafi się tak zwana „gwiazda", to znaczy ładna kobieta, która przyjechała gdzieś z prowincji — pokaże się parę razy i znika.

Zabawa wre: polki, tanga, czasem Two-step przemieniają się w szybkim tempie. Zabawa porywa wszystkich — bez względu na wiek — kobiety i mężczyźni tańczą do upadłego. Właściciele lokalu ledwo sobie dają radę — wciąż nowe zamówienie: tu wino, tam wódka a ówdzie piwo i zakąski. W jednym lokalu p. Olek z żoną dwoją się i troją, w drugim p. Lusia z p. Czesiem też ledwo sobie dają radę, ale mimo nawału pracy — obsługują z miłym uśmiechem i uprzejmym słowem całą rozbawioną publiczność.

Czasem ktoś coś zaśpiewa — trafiają się zupełnie dobre głosy — czasem jakaś para zatańczy solo — oklaskiwana przez wszystkich. W kącie paru próbuje grać w nieszkodliwą belotkę, jednak przy końcowym obrachunku przekonują się, że więcej było w ruchu kieliszków, jak kart!

Tak zabawa toczy się na wesoło, aż uderzy godzina policyjna i twarde prawo nakazuje zamknąć lokal.

Z trudem gospodarze przekonują gości, że już czas do domu wracać.

Zdarzają się i przykre zakończenia zabawy. Czasem ktoś wychodząc natrafi na jakieś egzotyczne towarzystwo i zrana się zbudzi wprawdzie w domu, ale bez portfelu. Trudno. Paryż jest dużym miastem gdzie — trzeba uważać!
B.

AGEN. — (Podziękowanie). — Okręgowa Rada Narodowa dziękuje wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli w łącznej sumie 1.800 fr. na rzecz wdowy Polkin. Suma ta została jej wręczona dnia 15. IX. 1947 r.

ANGOULEME. — Rada Narodowa Okręgu Angouleme zaprasza wszystkie zarządy w skład jej wchodzące na wielką i ważną konferencję, która odbędzie się w dniu 28. września br. w sali merostwa o godz. 13.30. Przybędzie przedstawiciel z Centrali.

Akcja letnia obozowa II. Okr. Z.H.P.

(Wschodnia Francja).

II-go Okręg Z.H.P. (Francja Wschodnia), tak jak w ubiegłym roku zorganizował przy pomocy swoich Przyjaciół obozy w miejscowości Urbes (Haut-Rhin) (W dwóch turnusach, w czasie od 16. 7. 47. do 26. 8. 47.) — W ośrodku harcerskim w Les Ageux (Dep. Oise) od 6-go 8. do 27. 8. br odbył się obóz dla zuchów.

Ogółem z obozów skorzystało 283 harcerek, harcerzy i zuchów. Instruktorki i instruktorzy ZHP. i przyjaciele harcerstwa którzy dopomogli w organizowaniu tej akcji mogą być dumni z dobrze spełnionego zadania, tym więcej, że zostało zrobione w warunkach naprawdę ciężkich.

Wiadomości z Belgii

6 rannych w tym 4 Polaków w katastrofie samochodowej

Liège. — W godzinach porannych wydarzył się wypadek samochodowy. Mianowicie „Jeep" prowadzony przez Polaka z powodu defektu koła uległ rozbiciu pod wiaduktem na drodze Verviers-Liège. W samochodzie znajdowało się jeszcze 3 Polaków — w służbie wartowniczej U.S.A., jeden Amerykanin i Belgijka Marta Thissen.

Pasażerowie zostali ranni: Potgen, w nogę, Ciba Jan okaleczenia ogólne, Protowski Klamek, również kontuzjia ogólna, Czorski Stanisław, rana nogi, Halsen Swen, okaleczenia ogólne i Thissen Marta z Eupen zranienia ręki.

Wszyscy zostali umieszczeni w szpitalu.

Jak się okazało „Jeep" pędził za szybko.
(Lil.)

Paraliż dziecięcy w prowincji Namur

Namur. — Władze sanitarne prowincji stwierdziły w swym obwodzie 7 wypadków paraliżu dziecięcego. Jedno z dzieci zmarło. Wydano zarządzenia ochronne.

BRUKSELA. — (Pożar w fabryce papieru). — W fabryce papieru w Duffel powstał pożar. Straż pożarna po kilku godzinach opanowała sytuację. Straty nie zostały dotąd obliczone. Są jednak poważne.

Z okazji ślubu
p. Jana ANDRZEJEWSKIEGO
z p. Julianną MAĆKOWIAKÓWNĄ
który odbędzie się dn. 22. września 1947 r. o godz. 10.30 w kościele św. Elżbiety w Roubaix, składamy Młodej Parze JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA wszelkiej pomyślności.
PARZYSZOWIE z Sallaumines
oraz ZGÓRECCY z Billy-Montigny.
(2369)

Ogłoszenia drobne

○ Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń. adresować „Narodowiec". LENS (P. de C.).

○ Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia które ukazały się pod numerem lecz bez adresu. załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Wolne miejsca

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

Potrzebna DZIEWCZYNA lub starsza KOBIETA do pracy domowej, do polskiej rodziny. Zgłosz. pod adresem: 14, rue d'Annay, LENS (P. de C.) (2349)

Poszukuję WSPÓLNIKA (czkę) do restauracji, centr. Paryża. Gotówka wymagana 600 tys. Zgłosz. 5, rue La Quintinie, Hotel Square, (Pok. 2), PARIS (15-e) (Métro: Volontaire). (2360)

Potrzebny natychmiast zdolny CZELADNIK KRAWIECKI, umiejący szyć na miarę. Dobra płaca. Zgłosz. pod adresem: 26, rue Decrombecque, LENS (P. de C.) (2339)

Potrzebna starsza SŁUŻĄCA, znająca się na prowadzeniu kuchni. — C. SZYBOWICZ, krawiec, rue Robespierre, MERICOURT s. Lens (P. de C.) (2368)

SŁUŻĄCA, od lat 15 do 35, potrzebna do rodziny z 3-giem dzieci. Dobra płaca. Pisać do: Mme Michel CAYET, 25, rue d'Alembert, LILLE (Nord). (2363)

SŁUŻĄCA-KUCHARKA do kuchni zwyczajnej i do utrzymania parteru, potrzebna pod adresem: 70, Grande Rue, ROUBAIX (Nord). (2364)

Kupno — Sprzedaż

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Okazyjny KONTRABAS symfoniczny kupię. Zgłosz. pod adresem: 20, rue Chaplain, LENS (P. de C.) (2370)

Różne

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

MIESZKANIE murowane (4 izby) z obórką, 3294 m2 ziemi z drzewami owocowymi, 300 m. od dużej cukrowni, nadające się na interes, chętnie zamienię lub sprzedam. Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 2365.

ROBOTNICZA AKADEMIA POLSKA znów otwarta! Kurs języka francuskiego za pomocą korespondencji trwa 6 mies. Lekcje wysyłamy do domu. Pisać (załączając 3 znaczki) pod adr.. ACADEMIE POLONAISE, 188, r. Ordener PARIS (18) (36-st.)

Matrymonialne

1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 75 fr.
Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 300 fr.

WDOWIEC, lat 48, z 2-giem dzieci, pragnie poznać starszą PANNĘ lub WDOWĘ od lat 35 do 45, najchętniej z roli, w celu ożenku. — Oferty do: Wł. GĄSIOROWSKI, rue B. Fosse 8, COURRIERES (P. de C.) (2366)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués. Travailleurs du Livre — à la CGT —
Gérant: Léon GARSTKA — LENS
Tirage de ce numéro: 44.300 exemplaires